Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

nr 12/60 · 24 grudzień 2000 · cena 1,80 zł · indeks 32616 X · ISSN 1232-051X

- Drugi rok powiatu

- Obradowała Rada Miejska
- Początek współpracy z Ukrainą

- Co w Werynii?
- Rok w gminie Majdan
- Bractwa w parafii Kolbuszowa

- Na koniu do izby...
- Raniżowskie szopki

- Nazwiska lipnickich chłopów

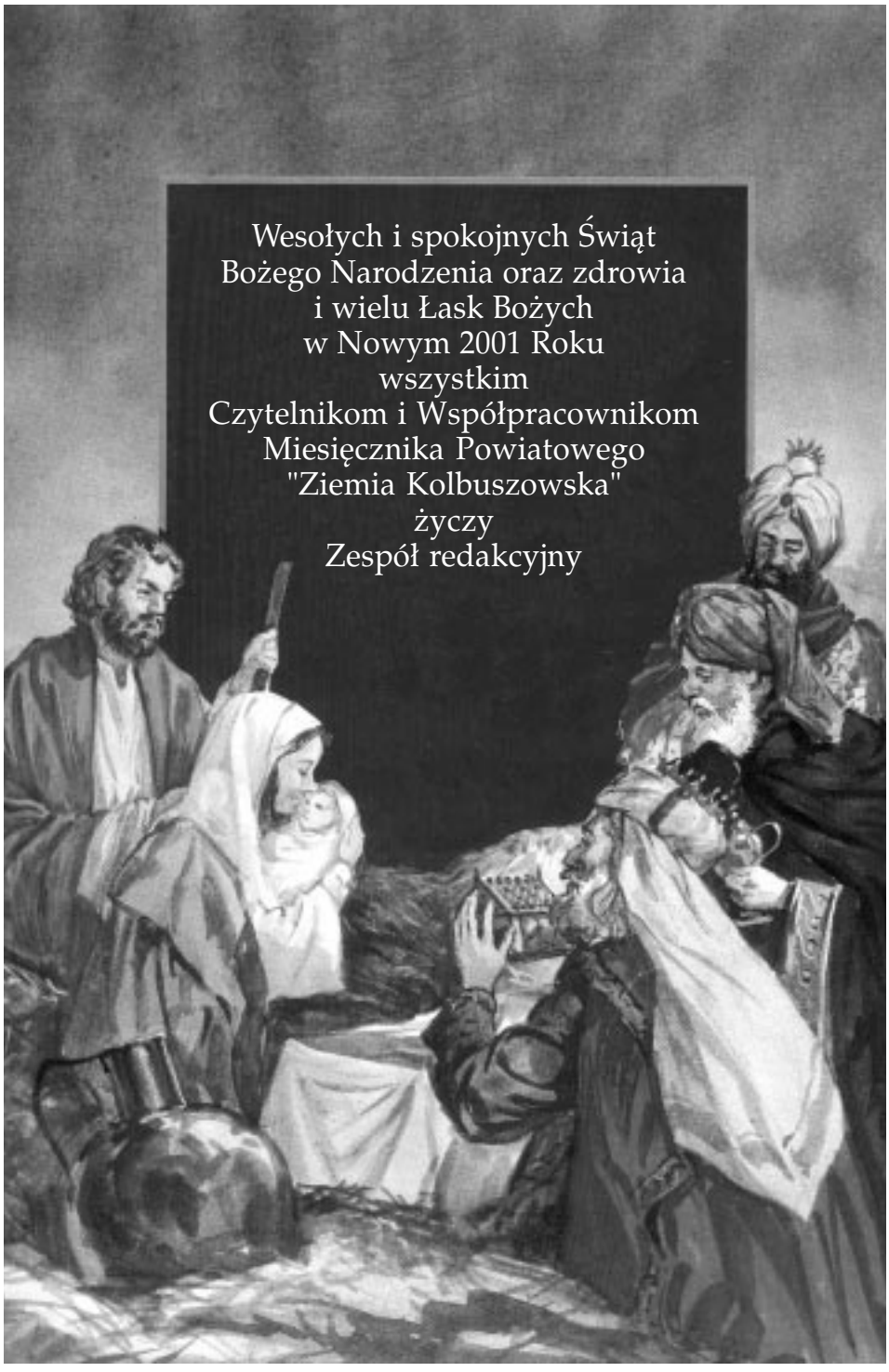

"Podnieś rączkę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą:
Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami."

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia najpiękniejszych, najbardziej oczekiwanych dni w roku przyjmijcie Państwo życzenia: wielu radości i optymizmu, spokoju, mądrości i miłości oraz dużo zdrowia i satysfakcji zawodowych w nadchodzącym 2001 roku rozpoczynającym III Tysiąclecie

Przewodniczący Rady Powiatu
Dariusz Bździkot

Starosta Kolbuszowski
Zbigniew Lenart

Wesołych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślnosc w nadchodzącym 2001 roku wszystkim mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej
Jan Wiącek

Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa
Zbigniew Chmielowiec

Gwarantujemy:
- doborową orkiestrę z Rzeszowa
- smaczne posiłki
- wyśmienitą zabawę

Dochód z balu przeznaczony będzie na cele dobroczynne. Kupujac bilet uświetnisz BAL, a wchodząc w 2001 rok będziesz miał świadomość, że dokonałeś czynu miłosci bliźniego.

Idą kolędnicy. Nie zamykajmy przed nimi drzwi.

Kaseta Chóru Dziecięcego

W roku Wielkiego Jubileuszu, tuż przed Bożym Narodzeniem ukazała się kaseta „Graj Dudka, graj...". Została ona nagrana przez uczniów należących do Chóru Dziecięcego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej.

Znajdują się na niej tradycyjne kolędy i pastorałki śpiewane od wieków w polskich domach, jak i utwory nowsze, które już chyba na stałe weszły do „kanonu" polskich świąt Narodzenia Pańskiego. Jest tu również ocalona od zapomnienia „Kolbuszowska kolęda" autorstwa nieżyjącego już pana Agenora Burkiewicza, znanego kolbuszowskiego muzyka i organisty.

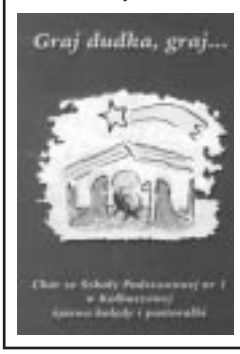

Słuchających nagrań utworów na pewno zainteresuje fakt, iż cały materiał muzyczny (oprócz kopiowania na kasety) został zrealizowany (nie bez licznych poświęceń ze strony domowników) w jednym z prywatnych mieszkań w Kolbuszowej.

Śpiewające dzieci zostały przygotowane przez panią Jolantę Lubera – nauczycielkę muzyki w SP 1 i jednocześnie dyrygentkę naszej parafialnej scholi. Gościnnie wystąpili Bartek Skiba (gitara), Łukasz Chmielowiec (gitara basowa) i Agata Mokrzycka (śpiew). Na fletach irlandzkich zagrał pan Jarosław Mazur, który przygotował również aranżacje instrumentalne i dokonał całego nagrania wraz z obróbką dźwięku.

Należy dodać, że całe przedsięwzięcie nie powiodłoby się bez pomocy i życzliwości pani Julii Czachor – dyrektorki Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej, oraz całego Grona Pedagogicznego.

Kaseta ukazała się jedenaście lat od chwili założenia przez pana Jarosława Mazura chóru w „Jedynce".

MARTYNA KURYŁO

Drodzy Państwo!

Oferujemy w naszej księgarni pierwszy, wspaniale ilustrowany album Tadeusza Budzińskiego „Ziemia Kolbuszowska" ze wstępem prof. dr hab. Jana Drausa.

Cena albumu wynosi 60,00 zł.

Album jest do nabycia w księgarni „Pegaz" w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, przy ul. Piłsudskiego 7, tel. 227-18-23, 227-11-39

e:mail: biblioteka@kolbuszowa.biz.pl

Ponadto album jest do nabycia w Powiatowym Centrum Kultury w Kolbuszowej, mającą swoją siedzibę w Liceum Ogólnokształcącym, przy ul. Jana Pawła II 8, I piętro, w godz. 7^{30} – 15^{30} oraz w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, przy ul. 11-go listopada 11, w godz. 7^{30} – 15^{30}.

NA CZASIE...

Rys. Zbigniew Jujka

Drugi rok

Niektórzy znajomi zarzucają mi, że jestem optymistą, że widzę rzeczywistość zbyt jasno i ufnie i tak jakby ona nie stwarzała ani mnie ani nikomu problemów.

Co umysł i serce widzi nie musi być manifestowane na zewnątrz. Tym bardziej, że obnoszenie się z ponurym nastrojem i dodawanie smutnych słów do oceanu złorzeczeń, narzekań i niewiary nikomu nie pomoże i rzeczywistości nie zmieni.

Jeśli mamy tę niezrozumiałą rzeczywistość próbować zmieniać - nie poprawimy płaczem i narzekaniem ... One, uzasadnione, na ogół zabijają inwencję i działanie ...

Znam rzeczywistość, rozbicie polskiego przemysłu, gospodarki, narastające bezrobocie, zobojętnienie wobec tych co „żywią i bronią", głodne dzieci w szkołach, życie rodziny z 400 złotowej renty, smutne święta i czekanie aż odetną prąd albo gaz, bo nie było za co zapłacić rachunku.... Znam to... i choć niejednokrotnie łza się kręci i pomagam jak jest to możliwe ... płacz nic nie da. Trzeba szczepić wiarę i przerywać krąg niemocy.

Znam jak państwo decentralizuje władzę przerzucając na samorządy, wszystkich stopni, zadania ograniczając środki finansowe i zwiększając samorządom odpowiedzialność – także za wprowadzone niedoskonałe reformy. W tym za niskie pobory pielęgniarek, reformę oświaty, itp..

A jednak się kręci. Trzeba stwarzać podwaliny, by na nich budować. Jeśli nie zdobędzie się przyczółków strategicznych, nie można budować przyszłości. Najpierw zastany grunt należy poznać, a potem uprawić i posiać ... I taką politykę realizuje powiat zmagając się z rzeczywistością.

Pisząc te słowa nie wiem dokładnie jak zamkniemy budżet 2000 roku. Nowela Karty Nauczyciela zostawi deficyt ok. 500 000 zł, który trzeba pokryć kredytem w roku 2001. Na drogach zagwarantowano przejezdność wykonując tylko niezbędne prace, ale i zarazem w fazie końcowej budowy zostawia się w tym tysiącleciu piękny most w Spiach (zakończenie inwestycji na wiosnę). Funkcjonuje szpital powiatowy, w którym przeprowadzono już wiele prac modernizacyjno - remontowych i zakupiono kilka nowoczesnych urządzeń (w tym sztuczne nerki). W Zespole Szkół Zawodowych w Kolbuszowej i w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni wymieniono stare kotłownie na

cd. na str. 4

W przyszłym roku most na rzece Łęg w Spiach zostanie ukończony.

Nowooddana nowoczesna kotłownia c.o. w ZSZ w Kolbuszowej.

Uruchomiona we wrześniu nowa czterostanowiskowa sala dializacyjna w Oddziale Dializoterapii i Nefrologii.

cd. ze str. 3

nowe ekologiczne. W Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej urządzono nowoczesną pracownię multimedialną. Warto wspomnieć, że podobną przekazał wcześniej Prezydent RP A. Kwaśniewski Zespołowi Szkół Rolniczych ... I wreszcie w Weryni rozpoczął działalność Instytut Biologii i Ochrony Środowiska WSP w Rzeszowie realizując studia dzienne ... rusza Centrum Eksperymantalno – Badawcze Zakładu Fizjologii Zwierząt i Immunologii to początki ... Tam gdzie rozwija się ośrodek akademicki – wraz z nim rośnie środowisko.

Dziki w nowopowstałym Centrum Eksperymentalnym WSP w Weryni.

Studenci agrobiologii podczas zajęć w weryńskim pałacu Tyszkiewiczów.

I na koniec tej świątecznej wyliczanki jeszcze jedna refleksja ... Kto może zyskać na likwidacji powiatu kolbuszowskiego (od czasu do czasu ktoś puszcza takie wieści)? Chyba tylko te osoby, które starają się dowieść, że władze powiatu są nieudolne. Chyba tylko te osoby podejmujące działania destrukcyjne, aby stale dowodzić swoich racji..., bo statystyczny mieszkaniec powiatu, gdyby nie było naszego powiatu – będzie tylko mieszkańcem peryferyjnych gmin innych powiatów. Powiat zatem jest dobrem nas wszystkich i o to dobro powinniśmy się wspólnie troszczyć. Póki co nic mu nie zagraża.

Życząc Wam **Drodzy Czytelnicy**, **Drodzy Mieszkańcy** powiatu **pogodnych świąt i rozlicznych łask w trzecim tysiącleciu** przywołam słowa ulubionego poety: „a jednak będę śpiewał Wam pochwałę życia" i chciałbym usłyszeć Wasz śpiew radości. **Obyście mieli ku temu jak najwięcej powodów w Nowym Tysiącleciu.**

ZBIGNIEW LENART
STAROSTA KOLBUSZOWSKI

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

Co w Weryni?

Po inauguracji roku akademickiego 4 października w Weryni zgodnie z planem rozpoczęły się zajęcia na agrobiologii. Odbywają się one w salach pałacu oraz w budynku dydaktycznym Zespołu Szkół Rolniczych, gdzie mieści się pracownia chemiczna. Oprócz pracowni chemicznej została uruchomiona także pracownia biologiczna, która została wyposażona w mikroskopy w ilości 14 szt., kamerę, video oraz telewizor i dodatkowo 20 mikroskopów o małym powiększeniu, które przysłał prof. **Robert Ringel** z Uniwersytetu Purdue w USA. Na wybieg wokół Centrum Eksperymentalnego zostały wypuszczone dziki i zgodnie z planami prof. **Marka Koziorowskiego** zostanie podjęta próba krzyżówki świń z dzikami o zmniejszonej wartości cholesterolu.

Aktualnie opracowuję wspólnie z prof. Koziorowskim program rozwoju ośrodka akademickiego w Weryni, który po zatwierdzeniu przez Zarząd i Radę Powiatu będzie zaprezentowany na Senacie WSP Rzeszów, którego sesja wyjazdowa odbędzie się w Weryni w dniu 25 stycznia 2001r. W programie zakłada się, że w ciągu 5 lat studiować będzie około 500 studentów, na studiach dziennych i wieczorowych. Program zakłada przekazanie do dyspozycji Uczelni obiektów, ziemi na podstawie „Umowy użyczenia", która została podpisana na 3 lata pomiędzy Zarządem Powiatu Kolbuszowa a WSP Rzeszów.

Ponadto zgodnie z porozumieniem podpisanym pomiędzy WSP Rzeszów a Powiatem Kolbuszowskim z dnia 21 marca 2000r. 3 obiekty zostaną przekazane na własność WSP, aby stworzyć Uczelni możliwość inwestowania w te obiekty.

Szczegółowy program rozwoju ośrodka akademickiego w Weryni przedstawię w wydaniu lutowym „Ziemi Kolbuszowskiej", po zatwierdzeniu go przez Radę Powiatu i Senat Uczelni.

KAZIMIERZ CZEPIELA

STAROSTWO

Początek współpracy

Powiat kolbuszowski w roku 2000 był często odwiedzany przez mieszkańców rejonu żytomierskiego na Ukrainie.

Nie tak dawno odwiedzili nas Polacy tam mieszkający. W listopadzie natomiast przybyła oficjalna delegacja z tamtego rejonu. Na jej czele stał **Mikołaj Pustowidko** – członek zarządu Rejonu Dzierżyńsk. Towarzyszyli mu przedstawiciele tamtejszych szkół i zakładów. Inicjatorem tych odwiedzin był **ks. Ryszard Dziuba,** pochodzący z Kolbuszowej.

Już wcześniej była organizowana pomoc dla tamtego rejonu. Wysłano książki do nauki języka polskiego, pomagano w wyposażeniu sali (ławki). Przedsiębiorcy z powiatu kolbuszowskiego służyli pomocą w budowie kościoła. Tym razem, oprócz prezentu dla tamtejszej społeczności (komputer ufundowany przez jednego z przedsiębiorców), była mowa o nawiązaniu współpracy gospodarczej, kulturalnej, ale także między samorządem polskim i władzami żytomierskiego rejonu.

W czasie spotkań można było się dowiedzieć, że rejon żytomierski jest zasobny w glinę. Istnieją tam huty szkła, które produkują butelki i kryształy. Wiele z zakładów jest już

wykupionych przez zagranicznych inwestorów. Zaś dotychczasowe kołchozy przekształcają się w spółki. Uprawia się tam ziemniaki, buraki cukrowe. Jak mówili sami goście jest to zagłębie truskawkowe. Dobrze jest prowadzona gospodarka drzewem, istnieją kamieniołomy, w których wydobywa się kamienie. Wszystko to stanowi obraz możliwości, w których możliwa jest ewentualna współpraca z przedsiębiorcami z naszego powiatu. Dlatego też zostało zorganizowane spotkanie gości z przedsiębiorcami. Reprezentowane były różne gałęzie gospodarki: przetwórstwo owocowo-warzywne, przemysł drzewny, obuwniczy, handel, przetwórstwo mleczne, itp..

Polacy swoje firmy prowadzą w różny sposób. W związku z tym byli przedstawiciele: spółdzielni, spółek prawa handlowego czy spółek rodzinnych.

Trzy dni pobytu na ziemi kolbuszowskiej upłynęło pod znakiem rozmów i uzgadniania przyszłych działań. I tak we wtorek (28.XI.) odbyło się spotkanie z Zarządem Powiatu w Kolbuszowej. W godzinach popołudniowych miało miejsce spotkanie z przedsiębiorcami z powiatu kolbuszowskiego. Goście spotkali się także z przedstawicielami gmin powiatu kolbuszowskiego oraz z paniami pochodzącymi z Ukrainy, a uczącymi w szkołach polskich języka angielskiego. W chwili obecnej na terenie powiatu kolbuszowskiego jest ich 10.

W czasie jednego ze spotkań ks. Dziuba powiedział: „Dużo by mówić. Nigdy się nie spodziewałem takiego zrozumienia naszych problemów. Dziękuję staroście, radnym, dyrektorom szkół. Szczególne podziękowania chciałbym skierować do pana **Stanisława Kościelnego**, który wspomaga parafię, dom sióstr, szkołę w Czerwonych Chatkach (wieś zamieszkaną przez Polaków). 86 dzieci dzięki niemu ma darmowe wyżywienie w szkole. W imieniu rodziców i dyrektora szkoły – dziękujemy". Dodam tylko, że brawa jakie zgotowała, panu Kościelnemu, sala długo będzie się pamiętać.

Strona polska podczas spotkań często wspominała o współpracy Kolbuszowej z francuskim miastem Plöermel. Zauważano podobne początki w obu przypadkach. Z jednym wyjątkiem, że teraz strona polska może pomóc.

Środa (29.XI.) upłynęła pod znakiem „wędrówek". Była więc okazja pokazania gościom tego co mogą odnaleźć na ziemi kolbuszowskiej. Delegacja odwiedziła zakłady i szkoły. Zresztą jeden z gości (dyrektor szkoły) w czasie wtorkowego spotkania, mówił o tym, że „dobrze byłoby aby nie tylko dzieci z Ukrainy mogły gościć na terenie Polski, ale aby polskie dzieci poznały Ukrainę."

W jednym ze spotkań uczestniczył prof. **Marek Koziorowski**, który mówił o planach związanych z oddziałem WSP w Weryni. W planowanym Międzynarodowym Wydziale Laboratorium Weterynaryjnym byliby zatrudnieni profesorowie ze Słowacji, Ukrainy i Polski. Rodacy zza wschodniej granicy będą mogli uczestniczyć w zajęciach odbywających się w Centrum Kultury Języka Polskiego organizowanych przez pracowników filii WSP umiejscowionej w naszym powiecie. Gości pożegnano w czwartek.

Cieszy, że rozmowy przyniosły wymierne efekty. Z jednej strony była to pomoc rzeczowa dla Wspólnoty Polskiej na Ukrainie. Z drugiej zaś strony pewne ustalenia, które miejmy nadzieję, doprowadzą do podpisania konkretnych porozumień w roku przyszłym. Nie jest to bez znaczenia ponieważ, jak mówił ks. Dziuba, według danych oficjalnych 48% mieszkańców rejonu stanowią Polacy, zaś nieoficjalnych – 60% jest to zasiedziała, rdzenna ludność. Czasem dobrze wrócić do korzeni.

Wystąpienie przedstawiciela delegacji ukraińskiej Mikołaja Pustowidko podczas spotkania w starostwie z samorządowcami powiatowymi i gminnymi.

Ksiądz Ryszard Dziuba często pełnił rolę tłumacza "z ukraińskiego na nasze". Spotkanie z przedsiębiorcami z terenu powiatu.

Dyrektor szkoły ukraińskiej Włodzimierz Balicki mówi o prblemach w nauczaniu języka polskiego.

ANNA CZACHOR
ZDJĘCIA ZYGMUNT CZACHOR

MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

Obradowała Rada Miejska

6 grudnia br. odbyła się XXX sesja Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Tematem wiodącym sesji były sprawy podatkowe. Na wstępie radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2001 rok oraz zwolnień podatkowych. Przykładowo podatek od budynków mieszkalnych lub ich części wynosić będzie w 2001 r. - 0.38 zł/m^2, a od budynków związanych z działalnością gospodarczą – 13,80 zł/m^2.

Następne uchwały dotyczyły określenia stawek podatku od środków transportowych oraz od posiadania psów. Podatek od środków transportowych dotyczy właścicieli samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych i balastowych oraz autobusów. Stawkę podatkową od posiadania psów na rok 2001 Rada ustaliła w wysokości 15,00 zł od każdego psa podlegającego opodatkowaniu.

Radni dokonali także zmian w budżecie Miasta i Gminy Kolbuszowa związanych z bieżącą realizacją budżetu w 2000 roku. Projekty wszystkich tych uchwał przedstawiał obecnym skarbnik **Stanisław Zuber**.

Kolejno radni podjęli uchwały w sprawach:

- Określenia wysokości kwot do, których Zarząd Miasta i Gminy może odstąpić od dochodzenia niepodatkowych należności pieniężnych stanowiących dochód gminy. Wyjaśniając projekt uchwały skarbnik poinformował, że uchwała ta ma na celu uniknięcie sytuacji, gdy koszty sądowe przewyższają ściągane kwoty.
- Zaciągnięcia kredytu w Powszechnym Banku Kredytowym oddział w Rzeszowie Filia w Kolbuszowej na częściowe pokrycie skutków wdrożenia Karty Nauczyciela w Mieście i Gminie Kolbuszowa w roku 2000.
- Wyrażenia zgody na zawarcie umowy dotacji z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Oddział w Rzeszowie w ramach realizacji Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich na dofinansowanie budowy wodociągu Przedbórz – Huta Przedborska oraz pompowni sieciowej dla obszaru Osiedla Polna w Kolbuszowej, miejscowości Nowa Wieś i Świerczów. Projekt uchwały przedstawił z-ca burmistrza **Jan Zuba** zaznaczając, że obok dotacji z agencji również gmina zobowiązuje się do zabezpieczenia na ten cel odpowiednich środków w latach 2001-2002.
- Nadania Szkole Podstawowej w Kupnie imienia Jana Pawła II.
- Ustalenia wysokości opłat za znakowanie zwierząt. (przykładowo dla bydła Radni uchwalili opłatę w wysokości: 10 zł za pojedynczą sztukę, 5 zł za każdą następną w jednym gospodarstwie).
- Upoważnienia przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej do dokonywania czynności wynikających z zakresu prawa pracy w stosunku do przewodniczącego Zarządu. Wyjaśniając uchwałę sekretarz Miasta i Gminy Kolbuszowa Barbara Bochniarz poinformowała, że jest to uchwała porządkująca, która usankcjonowuje obowiązujący stan prawny.

Ostatnią kwestią jaką zajęli się radni na XXX sesji był punkt dodatkowy. Dotyczył on podjęcia uchwały w sprawie przekazania części działki należącej do MiG, położonej w Kolbuszowej przy ul. Kolejowej na rzecz Powiatu. Teren ten ma być przeznaczony na rozbudowę pawilonu Oddziału Dializoterapii i Nefrologii SP ZOZ w Kolbuszowej. Uchwałę o przekazaniu działki radni przyjęli jednogłośnie.

W trakcie obrad radni, przewodniczący Zarządów Osiedli, oraz sołtysi otrzymali pamiątkowe medale upamiętniające 300-lecie nadania Kolbuszowej praw miejskich.

Zamykając XXX sesję Rady Miejskiej przewodniczący Rady Miejskiej **Jan Wiącek** złożył zebranym życzenia świąteczne.

MICHAŁ JAGODZIŃSKI

Poinformują, doradzą...

Od pewnego czasu działa w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej punkt konsultacyjny (oprócz działającego już w Rzeszowie i Stalowej Woli), prowadzący usługi doradcze i informacyjne dla osób prowadzących przedsiębiorstwo, które spełnia wymogi określone w ustawie z dnia 19 listopada 1999r. Prawo o działalności gospodarczej.

Punkt ten prowadzony jest przez przedstawicieli Centrum Wspierania Biznesu (działającym przy Stowarzyszeniu Promocji Przedsiębiorczości w Rzeszowie).

Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu (017) 22 71 333 bądź udając się osobiście do UMiG w Kolbuszowej.

Myślimy, że warto skorzystać z tej możliwości.

(S)

Stowarzyszenie „Nowa wieś" - przykład podjęcia odpowiedzialności za los dzieci i młodzieży przez społeczność lokalną.

Liczą na aktywność...

20 stycznia 2000 roku w Kolbuszowej powstało stowarzyszenie mające na celu wspieranie rozwoju edukacji i kultury wśród dzieci i młodzieży ze środowisk wiejskich.

Stowarzyszenie o nazwie *„Nowa wieś"* tworzą ludzie młodzi, którzy na co dzień zajmują się głównie biznesem i przyzwyczajeni są do decydowania o swoim losie. W dzisiejszym czasie trudno liczyć na wsparcie z zewnątrz oczekując w sposób bierny na łaskawość ze strony samorządu czy też innych instytucji borykających się ze swoimi codziennymi problemami – podkreślają **Roman Ozimek** i **Jerzy Jezuit** prezes i wiceprezes stowarzyszenia. Rozpoczynając naszą działalność kierowaliśmy się zasadą liczenia na własną aktywność, stąd obserwując postępującą degradację obszarów wiejskich oraz rosnącą dysproporcję pomiędzy szansami dzieci i młodzieży z tzw. miasta i wsi postanowiliśmy spróbować w sposób aktywny przeciwdziałać takiemu stanowi rzeczy.

Nie zazdrościmy miastu, mamy świadomość problemów i zagrożeń które grożą tam młodemu i bardzo młodemu człowiekowi, jesteśmy przekonani, że dzieci i młodzież w małych ośrodkach mogą mieć atrakcyjne i efektywne możliwości rozwoju zwłaszcza w XXI wieku – mówią zgodnie i z przekonaniem prezesi stowarzyszenia.

Prezes Roman Ozimek i wiceprezes Jerzy Jezuit w sali komputerowej.

Aktywność stowarzyszenia skierowała się więc w stronę stworzenia właśnie możliwości wykorzystania najnowszych osiągnięć techniki poprzez tworzenie pracowni komputerowych. Liczymy na to, że nasza inicjatywa pozwoli dzieciom mieszkającym z dala od wielkich ośrodków miejskich mieć taki sam dostęp do wiedzy o świecie jaki mają dzieci i młodzież w tych ośrodkach – mówi Jerzy Jezuit. Działalność pierwszej takiej pracowni została uroczyście zainaugurowana podczas **Pik-**

niku Rodzinnego 2000 w dniu 17 września 2000 roku.

W uroczystości udział wzięli m.in. przedstawiciele Powiatu Kolbuszowskiego z panem starostą **Zbigniewem Lenartem** na czele, burmistrz Kolbuszowej pan **Zbigniew Chmielowiec** oraz przewodniczący Rady Miejskiej pan **Jan Wiącek**. Pomimo niesprzyjającej aury odnotowujemy całą imprezę jako duży sukces – podkreśla Roman Ozimek.

Swoje cele stowarzyszenie *„Nowa wieś”* zamierza realizować poprzez organizowanie kursów, szkoleń i zajęć dokształcających. Stowarzyszenie chce także wspierać dzieci i młodzież w działalności nowatorskiej, kulturalnej oraz naukowej. Będą organizowane także różnego typu kursy i turnieje sportowe połączone z imprezami adresowanymi do całych rodzin, czego przykładem był Piknik Rodzinny 2000. W chwili obecnej odbywa się kurs pod tytułem **„Poznajemy komputer”** na który uczęszcza około 40 dzieci z klas szkoły podstawowej i gimnazjum.

Nie zamierzamy konkurować ani zastępować szkoły – podkreśla Jerzy Jezuit – zależy nam na aktywności tak zaangażowanych w pracę stowarzyszenia jak i tych do których naszą aktywność kierujemy. Mamy nadzieję, że tą aktywnością zainteresujemy lokalne władze powiatowe i gminne – uzupełnia Roman Ozimek – podobnie jak wdzięczni jesteśmy i tą drogą podziękować pragniemy Zarządowi Ochotniczej Straży Pożarnej z Nowej Wsi za bezpłatne przekazanie pomieszczenia na pracownię, którą sami wyremontowaliśmy.

Ambicją stowarzyszenia jest zainicjowanie pewnego procesu który mógłby przenieść się na innych i wyzwolić swoistą reakcję łańcuchową inicjatyw tego typu na forum gmin, powiatów czy też - jak zdefiniowane to zostało w statucie stowarzyszenia „Nowa wieś” – na terenie całego kraju. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy.

J. J.

Rok w gminie

Koniec roku to czas podsumowań, przemyśleń i refleksji. Każdy z nas próbuje uporządkować miniony czas, poukładać wszystkie zdarzania w logiczny ciąg, dostrzec przyjemność w wykonywaniu obowiązków, sens w cierpieniu a piękno w szarej rzeczywistości.

Dokonujemy podsumowań - i tych prywatnych, i tych zawodowych. Nagle odkrywamy, że mogliśmy coś zrobić inaczej; że w porę nie zauważyliśmy iż ktoś obok nas zamknięty w swoim cierpieniu rozpaczliwie potrzebuje pomocy choć na pozór wszystko wydaje się być w porządku. Rozglądamy się wokół siebie i zauważamy zmiany jakie zaszły w naszym otoczeniu. Ze zdumieniem stwierdzamy, że mimo trudności i kłopotów dnia codziennego można czegoś dokonać jeżeli tylko naprawdę na czymś nam zależy i spotkamy ludzi, którzy w podobny sposób patrzą na świat.

Przykładem takiego wspólnego pokonywania trudności jest gmina Majdan Królewski, która zamyka ten rok zakończeniem dwóch poważnych inwestycji – budowy gimnazjum i budowy wodociągu we wszystkich wsiach. Rozpoczęto również kolejną – budowę sali gimnastycznej.

Gimnazjum pochłonęło 2 mln zł – tylko 200 tys. zł dołożyło Kuratorium Oświaty. W tym roku zostały wyrównane płace nauczycieli – również te z Karty Nauczyciela. Ze skromnego budżetu gminy wyasygnowano również dodatkowe środki na częściowe pokrycie zakupu materiału siewnego dla poszkodowanych - wskutek gradobicia - rolników. Zostali oni również zwolnieni z obowiązku płacenia 2 raty podatku – co również zubożyło budżet gminy. Nic więc dziwnego, że w 2001 rok gmina Majdan Królewski wchodzi z zadłużeniem 200 tys. złotych. Wynika ono z faktu, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie przekazała w 2000 roku dotacji na budowę wodociągu. Gmina musiała wyłożyć 1,5 mln zł na ten cel – wojewoda dorzucił 40 tys. zł. Wodociągowanie rozpoczęto w 1991 roku a ostatnie 70 km wykonano w 2000 roku. Po 9 latach cała gmina posiada wodociąg i jest całkowite zabezpieczenie sieciowe i ilości wody pitnej czyli pierwszy warunek do inwestowania został spełniony.

Ratusz w Majdanie.

W dziedzinie kultury też wspólny wysiłek pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, Urzędu Gminy , nauczycieli szkół, Kół Gospodyń Wiejskich i wielu innych przyniósł wymierne efekty. Z ważniejszych imprez organizowanych przez GOK należy wymienić okolicznościowe akademie: z okazji uchwalenia Konstytucji 3-go Maja i Święta Niepodległości; koncerty: z udziałem KGW w Dniu Kobiet, poświęcony 80 rocznicy urodzin Ojca Świętego, młodzieżowy koncert rockowy i konkursy: „Literackie pejzaże mojej Ojczyzny”(recytatorski i plastyczny) czy Powiatowy Przegląd Pieśni Patriotycznej. Ośrodek Kultury organizował również imprezy charytatywne, których dochód w całości był przekazywany na cele dobroczynne (dla dzieci z Domu Dziecka w skopaniu – koncert noworoczny i na rzecz SP w Majdanie Królewskim – bal z aukcją obrazów namalowanych przez dzieci). Dzięki instruktorom zatrudnionym w GOK-u, ich poświęceniu i pasji twórczej dzieci i młodzież skupiona w Ośrodku osiągając wysoki poziom – niemal perfekcjonizm – mogła zaistnieć na powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich konkursach a nawet zdobyć tam znaczące nagrody. Na majdańskiej scenie gościły zespoły estradowe, wokalne i teatry z Rzeszowa i Krakowa. Dzięki stałym zajęciom prowadzonym przez Ośrodek (chór, kółka teatralne i plastyczne, rytmika, nauka gry na organach, dyskoteki, wyjazdy do filharmonii, wycieczki) młodzież z terenu gminy zyskała inny punkt widzenia, poszerzyła swój horyzont myślenia. Świat nie ogranicza się już do telewizora i butelki piwa. Nic więc dziwnego, że Rada Gminy zawsze znajdzie jakieś dodatkowe środki by dofinansować działalność Gminnego Ośrodka Kultury. Wszak to prawdziwa i żywa wizytówka gminy.

Bardzo dużo w tym jubileuszowym roku zrobiono również przy kościele parafialnym w Majdanie Królewskim: wyłożono płytkami teren przykościelny i alejki cmentarne, zamontowano nowe stacje drogi krzyżowej w murze dookoła kościoła, przetopiono pęknięty dzwon a na dzwonnicy zamontowano urządzenie osuszające mury.

Gmina Majdan Królewski nie jest zbyt bogatą gminą; ludzie tak jak wszędzie mają swoje kłopoty i problemy, ale nie zamykają się we własnym mikroświecie lecz starają się pomagać tym, którzy mają jeszcze mniej. Co roku prowadzona jest akcja zbiórki używanej odzieży, która następnie jest rozdawana potrzebującym. Dzieci w szkołach organizują loterie fantowe, pozyskując fundusze od - otwartych na takie akcje – właścicieli sklepów i hurtowni. To jednoczy ludzi i nawet lokalne konflikty – jakich nie sposób uniknąć tam, gdzie wszyscy się znają – przycichają w imię wspólnego dobra.

ELŻBIETA KWAŚNIK

TRAGEDIA RAFAŁA

Pod koniec wakacji, 28 sierpnia około godz. 22 osiemnastoletni Rafał Blat wraz z koleżanką wracał do domu. Gdy byli już w pobliżu jego domu, niespodziewanie od tyłu najechało na nich ciemnozielone BMW. Dziewczynie udało się uskoczyć, jednak Rafał doznał poważnych obrażeń. Wezwane przez sąsiadów pogotowie było na miejscu prawie natychmiast. Lekarz dyżurny dr J. Ragan zadecydował, że młodego człowieka należy przewieźć do szpitala do Rzeszowa. Na specjalnym oddziale pourazowym lekarze postawili diagnozę – potłuczone prawe płuco, pęknięta łopatka, stłuczenie pnia mózgu i całej prawej półkuli. Rokowania więc nie były pomyślne. Jednak rodzice, przebywający cały czas z chłopcem na oddziale, wierzyli, że Rafał wróci do zdrowia. I już po tygodniu lekarze podjęli decyzję o odłączeniu chłopca od respiratora. Ku ich ogromnej radości Rafał zaczął samodzielnie oddychać, niestety nie odzyskał jeszcze świadomości.

W ciągu tych czterech miesięcy, które minęły od wypadku, radość i nadzieja rodziców przeplatały się z chwilami zwątpienia. Rafał jeszcze dwukrotnie przebywał w szpitalu – w Kolbuszowej i znowu w Rzeszowie na oddziale rehabilitacji. Tam powoli zaczął odzyskiwać świadomość i ograniczoną sprawność ruchową. Obecnie w domu w Kolbuszowej poddawany jest codziennej rehabilitacji. Chłopiec bardzo chce ćwiczyć , jest aktywny, zrobił ogromne postępy. Zaczyna powoli chodzić przy pomocy rehabilitantki, planuje w przyszłości jeździć na basen. Może wkrótce będzie mógł usiąść na ulubionym koniu. Pozostaje też pod opieką logopedy, dzięki czemu stopniowo usprawnia się proces mowy. Rodziców bardzo cieszy fakt, że Rafał nie tylko potrafi się już z nimi porozumieć, wymówić proste wyrazy ale również już sam chce nawiązać rozmowę. Potrzeba jednak długotrwałych ćwiczeń, aby jego mowa była płynna. Wraca też pamięć – Rafał rozpoznaje znane przed wypadkiem osoby, przypomina sobie tabliczkę mnożenia, ćwiczy czytanie. Dużym problemem jest pisanie ale wszyscy mają nadzieję, że prawą rękę również uda się rozćwiczyć i przywrócić do pełnej sprawności.

Rafał jest uczniem IV klasy Technikum Mechanicznego ZSZ W Kolbuszowej. Jego koledzy zainicjowali akcję zbierania pieniędzy na rehabilitację i dalsze leczenie. Uczniowie z wychowawczynią pukali do różnych firm, sami składali drobne kwoty, zorganizowali Andrzejki, z których dochód przeznaczony został na akcję „POMOC DLA RAFAŁA". Wsparcie tej rodziny jest tym bardziej konieczne, gdyż ojciec Rafała zmuszony był zawiesić prowadzoną działalność gospodarczą, aby móc cały swój czas poświęcić synowi.

Inicjatorzy akcji, wraz z rodzicami Rafała, pragną złożyć szczere podziękowania wszystkim firmom i ludziom otwartego i dobrego serca, którzy zasilili konto „POMOC DLA RAFAŁA".

Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby są i będą ogromne. Rafałowi potrzebny będzie nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny, komputer wspomagający proces uczenia się, kosztowne wyjazdy na turnusy sanatoryjne. Dlatego nadal będziemy propagować tę akcję i zwracamy się o dalsze wsparcie finansowe naszego konta:

FUNDUSZ POMOCY PRZY ZSZ
W KOLBUSZOWEJ
BANK SPÓŁDZIELCZY W KOLBUSZOWEJ
Rachunek nr 91800008-1733-27006-000-02
Z dopiskiem :"POMOC DLA RAFAŁA"

BARBARA SZAFRANIEC

Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego
Nowego 2001 Roku
składamy
najserdeczniejsze życzenia
dla członków,
sympatyków oraz
całego społeczeństwa
powiatu kolbuszowskiego
Niech przychodzący Chrystus
będzie znakiem wiary
i nadziei, niech błogosławi
w zdrowiu i pomyślności
w życiu rodzinnym
i społecznym

Zarząd
Powiatowy
Koalicji
Ojczyzna

UWAGA!

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej (ul. Piłsudskiego 7) do nabycia **medale** wybite z okazji 300-lecia miasta
CENA KONKURENCYJNA - 48,00 zł.

OŚWIATA I WYCHOWANIE ...

Szkole i środowisku

W 2000 r. w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni z inicjatywy dyrekcji szkoły przy zaangażowaniu finansowym Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, przystąpiono do modernizacji istniejącej w tutejszej szkole przestarzałej kotłowni.

W miejsce dotychczasowych urządzeń grzewczych (piece węglowe c.o.) powstała nowoczesna, w pełni zautomatyzowana, odpowiadająca standardom europejskim, oszczędna kotłownia olejowo-gazowa. Inwestycja ta w znacznym stopniu przyczyni się do ochrony środowiska naturalnego i będzie mniej uciążliwa dla mieszkańców. Nad przebiegiem prac modernizacyjnych nadzór budowlany prowadzili upoważnieni pracownicy Starostwa.

Uroczyste otwarcie i oficjalne przekazanie kotłowni do użytku odbyło się dnia 8 grudnia 2000 r. w obecności przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej i dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni. Dzięki nowoczesnym urządzeniom grzewczym zyskali wszyscy. Szkoła – obniżyła koszty utrzymania i eksploatacji kotłowni. Nauczyciele i uczniowie uzyskali większy komfort pracy i mieszkania poprzez dogrzanie sal lekcyjnych i pokoi w internacie.

URSZULA SIENKIEWICZ - KOPEĆ

Dyrektor Kubiś prezentuje nowoczesną kotłownię wykonaną za pieniądze powiatu.

Euro – Quiz w Szkole Podstawowej Nr 2

13 grudnia 2000 roku w Szkole Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej odbył się Euro-Quiz czyli konkurs wiedzy o Unii Europejskiej.

W europejską podróż wyruszyły klasy szóste. Po dwóch przedstawicieli tych klas reprezentowało 15 unijnych krajów: Francja, Niemcy, Belgia, Grecja, Austria, Włochy, Finlandia, Szwecja, Dania, Holandia, Luksemburg, Hiszpania, Portugalia, Islandia i Królestwo Zjednoczonych. Podawane były informacje o stolicy, nalepkach na samochodach, walucie, obszarze i zaludnieniu każdego państwa unijnego. Uczniowie mieli możliwość poszerzyć wiadomości o Unii. Unia powstała w 1957 roku i utworzyło ją wtedy sześć państw: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy. Bruksela jest siedzibą wielu jednostek administracyjnych Unii. Są to: Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada Ministrów. Trybunał sprawiedliwości ma swoją siedzibę Luksemburgu. Unia ma swój hymn. Jest to „Oda do radości" IX- tej symfonii Betowena. Dzień Europy w Unii jest obchodzony 9 Maja. Tego dnia 1950 roku powstał pomysł stworzenia Unii. Państwa, które starają się o przystąpienie do Unii po roku 2000 to: Bułgaria, Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Turcja, Węgry. W czasie konkursu na pytania odpowiadali wybrani uczniowie z klas piątych. Zwyciężyła w konkursie klasa 5 B.

Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej.

MAGDALENA SALACH
LUCYNA STAGRACZYŃSKA
ELŻBIETA SZYMAŃSKA

UCHWAŁA
Zarządu Rady Rodziców przy Zespole Szkół Rolniczych w Weryni

Zarząd Rady Rodziców przy Zespole Szkół Rolniczych w Weryni kieruje słowa szczerych podziękowań dla Pana Prezydenta RP, Parlamentarzystów, Starosty Powiatowego, Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni oraz wszystkich osób, które przyczyniły się do przekazania naszej szkole wspaniałego daru jakim jest pracownia internetowa.

Jako rodzice młodzieży pobierającej naukę w naszej szkole wyrażamy przekonanie iż wyniki w nauce oraz szeroka wiedza jaką zdobędą nasze dzieci korzystając z podarowanej pracowni w pełni potwierdzą trafność daru.

Uważamy, że działania podejmowane przez Pana Prezydenta na rzecz wyrównania szans młodzieży wiejskiej zasługują na szerokie poparcie przez wszystkie środowiska.

ZA ZARZĄD
PRZEWODNICZĄCY RADY RODZICÓW ZSR
W WERYNI
STANISŁAW WILK

Święto 11 Listopada w ZSZ

Celem nauczania historii jest rozwijanie i pogłębianie zainteresowań przeszłością, zapoznanie uczniów z najważniejszymi wydarzeniami z historii narodu ze szczególnym zwróceniem uwagi na wydarzenia z historii regionalnej. Realizacji tych zamierzeń służy kultywowanie ważnych rocznic i świąt państwowych.

Dlatego z okazji Święta Odzyskania Niepodległości uczniowie i nauczyciele ZSZ w Kolbuszowej zorganizowali w świetlicy Warsztatów ZSZ wystawę pt.: „Za niepodległość, całość i wolność ojczyzny naszej…". Wystawę otworzył w dniu 10 listopada 2000 roku o godzinie 17 zastępca dyrektora ZSZ **A. Chmielowiec** witając przybyłych: Dyrektora Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej **W. Koźmica**, zastępcę przewodniczącego Rady Miasta Kolbuszowa **J. Jezuita**, zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa **J. Zubę**, Skarbnika Miasta Kolbuszowa **S. Zubera**, dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej **A. Jagodzińskiego**, prezesa GS „SCh" **S. Mytycha**, prezesa Zawiązku Sybiraków **J. Szadkowskiego**, dyrektora LO w Kolbuszowej **W. Leśniaka**, dyrektor Gimnazjum Nr 1 **A. Ragan**, oraz wszystkich gości. Następnie w nastrojowej atmosferze, przy blasku palących się w kominku bierwion i dźwiękach muzyki Chopina młodzież w poetyckich słowach wspominała tragiczne i wielkie momenty okresu zaborów, drogę polskiego żołnierza walczącego u boku Napoleona, w powstaniu listopadowym, krakowskim oraz najtragiczniejszym – styczniowym.

Jak po burzy przychodzi słońce, tak i dla narodu polskiego zabłysła nadzieja. Młodzież przedstawiła radosne oczekiwania i nastroje związane z wybuchem I wojny światowej. Szli wtedy młodzi „Strzelcy" pod wodzą najwybitniejszego kreatora polskiej niepodległości J. Piłsudskiego śpiewając z dumą „Na stos rzuciliśmy swój życia los, na stos, na stos!" Ukazano też tragizm Polaków, którzy musieli podjąć bratobójczą walkę sprzymierzając się bądź to z zaborcą rosyjskim, bądź to z austriackim. Trud się opłacił. Można już było zawołać słowami wieszcza: „Polsko, nie jesteś Ty już niewolnicą, lecz czymś największym czym być może – Sobą". Nie zapomniano też o cichym bohaterze tamtych czasów, ambasadorze sprawy polskiej R. Dmowskim powtarzając z dumą za nim: „Jestem Polakiem …" Program uroczystości zakończyło odśpiewanie Roty – pieśni szczególnie bliskiej sercu każdego Polaka.

Po zakończeniu wieczornicy Zastępca Dyrektora ZSZ A. Chmielowiec podziękował młodzieży i opiekunom – **M. Janusz**, **G. Pełce, B. Szafraniec**, za zorganizowanie tak wzruszającego programu artystycznego i zaprosił do zwiedzania wystawy eksponującej różnorodne drogi prowadzące do odzyskania niepodległości oraz proces kształtowania się granic II Rzeczypospolitej.

Miłym akcentem było dokonanie rozstrzygnięcia konkursu plastycznego „Piłsudski widziany oczyma uczniów". Prace oceniane były przez komisję pracującą pod kierunkiem artysty plastyka **M. Starca.** Komisję zadziwiła rozmaitość form i interpretacji tematu. Laureatami konkursu zostali:

I miejsce – **Agnieszka Zawadzka** IV LZ,
II miejsce – **Maria Fryc** IV LZ,
III miejsce – **Marcin Mazur** III LZ.

Wyróżnienia przyznano: **Halinie Gniewek** IV LZ, **Ewelinie Micek** I LZ oraz **Iwonie Kardyś** III LZ.

Wystawę tematyczną „Za niepodległość, całość i wolność ojczyzny naszej…" jak i wystawę prac plastycznych można było zwiedzać w dniach 11.11 – 30.11.2000 w świetlicy Warsztatów Szkolnych ZSZ w Kolbuszowej.

B. SZAFRANIEC

Program artystyczny młodzieży.

W SŁUŻBIE ZDROWIA...

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

PRZEPUKLINA PACHWOWA I UDOWA

Przepukliną / łac. Hernia /. Nazywamy nieprawidłowe przemieszczenie się narządów lub ich części poza jamę ciała, w której normalnie się znajdują. Zazwyczaj przepuklina kojarzy się z okolicą pachwiny, jednak mogą one występować w bliznach pooperacyjnych, mogą to być przepukliny mózgu i rdzenia kręgowego, płuc, przepony i innych części powłok jamy brzusznej. Przepukliny dzielimy na wrodzone /wynikają z nieprawidłowego rozwoju pł0odu i ujawniają się tuż po porodzie lub we wczesnym niemowlęctwie/, oraz nabyte to zmiany jakie powstają w czasie życia człowieka.

Istnieją dwa rodzaje przepuklin umiejscawiających się w okolicy pachwiny: przepuklina pachwinowa, udowa.

Przepuklina pachwinowa- częstsza jest u mężczyzn, zaś przepuklina udowa u kobiet. Różnica wynika z anatomicznej budowy miednicy u obu płci. U kobiet kanał pachwinowy jest wąski bo nie zawiera żadnych ważnych narządów. U mężczyzn w kanale tym przebiega powrózek nasienny/ czyli nasieniowód wraz z naczyniami krwionośnymi, nerwami i mięśniem dźwigaczem jądra/. Powoduje to jego poszerzenie i większe możliwości wpychania się tu zawartości jamy brzusznej . Po licznych porodach ulega poszerzeniu kanał udowy leżący poniżej pachwiny, a stanowiący wrota przepukliny udowej.. Każda przepuklina posiada swoje wrota czyli miejsce, w którym zawartość jamy brzusznej przemieszcza się pod skórę. Workiem przepuklinowym nazywamy tę część otrzewnej / otrzewna to błona pokrywająca wnętrze jamy brzusznej /, która przemieszcza się poza obrąb jamy brzusznej. W worku znajdujemy zawartość przepukliny, którą stanowią najczęściej jelita , lub sieć czyli fartuch tłuszczowy pokrywający jelita. Rzadziej zawartość przepukliny stanowi pęcherz moczowy lub inne narządy.

OBJAWY PRZEPUKLINY .

Zależą one od umiejscowienia i czasu trwania choroby. Pierwszym objawem jest zazwyczaj uczucie pobolewania lub nieokreślonego dyskomfortu w okolicy pachwiny po wysiłku fizycznym, uciążliwym kaszlu lub wydaleniu stolca. Wtedy przepuklina zaczyna wpuklać się do kanału pachwinowego, powiększając się schodzi w kierunku jądra W skrajnych przypadkach w worku mosznowym znajduje się kilka pętli jelita cienkiego . Jest to obraz przepukliny skośnej.

Przepukliny udowe ujawniają się pod postacią uwypuklenia i małego guzka tuż poniżej pachwiny. Częsta ich pierwszym objawem jest uwięźnięcie czyli ból w okolicy poniżej pachwiny i zatrzymanie wiatrów i stolca.

POWIKŁANIA PRZEPUKLIN.

Jeżeli przepuklina pojawiła się to pewne jest ,że nie zniknie samoistnie. Wręcz przeciwnie będzie się powiększać, a dolegliwości z nią związane będą się nasilać. Jednak nie samo istnienie przepukliny czy nawet efekt kosmetyczny stanowi problem. Największe niebezpieczeństwo to powikłania. Największe niebezpieczeństwo powstaje, gdy wskutek ucisku jelit we wrotach przepukliny dochodzi do zatrzymania pasażu jelitowego czyli niedrożności mechanicznej a następnie martwicy jelita i jego przedziurawienia. To objawy uwięźnięcia przepukliny.. Tutaj pomoc chirurga jest nieodzowna i liczą się godziny aby ograniczyć rozległość zmian martwiczych i stan zapalny .

LECZENIE PRZEPUKLIN.

Leczeniem przepuklin jest leczenie chirurgiczne.

Nie ma jednej pewnej metody zaopatrzenia przepukliny. Do każdego przypadku należy podejść indywidualnie . Leczenie przepuklin stanowiło problem już w starożytności. W pismach Galena i Hipokratesa znajdujemy opisy samej choroby jak i sposobów jej leczenia. Niestety aż do drugiej połowu XIX wieku operacje te nie miały wiele wspólnego z prawidłowym postępowaniem. Dokładne poznaniem anatomii, umożliwiło ojcu współczesnej chirurgii przepuklin , Włochowi Eduardo Bassiniemu zaproponowanie operacji polegającej na dokładnym zszyciu ubytków powięzi, które stanowią wrota przepukliny. Odmiany tej metody polegają na zastosowaniu różnych rodzajów szwów, sposobu i kolejności zszywania tkanek / około 150 sposobów /. Ich wspólną cechą jest zbliżanie własnych tkanek pacjenta pod pewnym napięciem. Metody te nazywamy napięciowymi naprawami przepuklin.

W chwili obecnej coraz częściej uzupełniamy ubytek powięzi siatkami z tworzyw sztucznych, zamykając wrota przepuklinowe bez napięcia. Siatka po pewnym czasie zrasta się z otaczającymi tkankami stwarzając mocną zaporę przed nawrotem schorzenia. Te operacje nazywamy beznapięciowymi naprawami przepuklin . Po takiej operacji pacjent po 4 tygodni w pełni wraca do zdrowia i może pracować fizycznie.

Laparoskopia również wkroczyła do chirurgii przepuklin. W tych operacjach zawsze umieszcza się siatkę od wewnętrznej strony ściany brzucha . Wadą tego typu operacji jest konieczność znieczulenia ogólnego i wysoki koszt operacji.

Po operacji przepuklin zdarzają się nawroty. Jest to przykry problem zarówno dla pacjenta jak i operatora. W operacjach nawrotów zawsze stosuje się siatki.

WNIOSKI ;

1. Przepuklina to schorzenie częste , mogące wystąpić u każdego z nas.
3. Gdy zauważymy niepokojące objawy , nie zwlekajmy z wizytą u chirurga.
4. Współczesna chirurgia dysponuje arsenałem niezawodnych zabiegów,
5. Nie stosujmy sami pasów , czy innych sposobów leczenia.
6. Zaawansowany wiek, czy współistniejące choroby nie są przeciwwskazaniem do zabiegu.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2001 Roku
na ręce Ordynatora Oddziału Dializoterapii i Nefrologii
Pana Mieczysława Maziarza** składam **całemu Personelowi
***Oddziału** najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.*
Niech Chrystus Nowonarodzony udzieli Wam daru miłości, zgody oraz szczęścia i radości. Niech Nowy 2001 Rok będzie rokiem pokoju i nadziei na pomyślną przyszłość w Waszych domach i naszej Ojczyźnie

wdzięczny pacjent
Leszek Walicki

Zdrowych, spokojnych Świąt,
pełnych radości
z Bożego Narodzenia oraz
szczęśliwego Nowego Roku
życzy
wszystkim pacjentom
i ich rodzinom
Zespół Gabinetów
Lekarskich, Gabinet Pielęgniarski,
Gabinet Rehabilitacji

Kolbuszowa,
ul. 11 Listopada 3
(Centrum Handlowe "Orzech" - II piętro)

WSZYSTKIM DARCZYŃCOM

Wspomagającym remont
Oddziału Chirurgii Ogólnej
SP ZOZ Kolbuszowa
Życzenia
ZDROWYCH, RADOSNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA,
oraz Pomyślności w Nowym
Tysiącleciu
Składają pacjenci i personel
Oddziału Chirurgii.

W ŚWIECIE KULTURY...

Rok Reymontowski

W Liceum Ogólnokształcącym podsumowano powiatowy konkurs z okazji Roku Reymontowskiego.

Organizatorem konkursu był Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego. Powiatowe Centrum Kultury i Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej.

8.12.2000 r. o godz.13.00 przyjechali wszyscy uczestnicy konkursu tzn. nauczyciele wraz z uczniami, którzy podjęli się trudu pracy na zaproponowane przez organizatorów zadanie. Napisali wiersze, słuchowiska, rozprawki oraz malowali obrzędy i portrety wiążące się z twórczością i bohaterami W. Reymonta. Spotkanie rozpoczął występ uczniów z gimnazjum nr.1 w Kolbuszowej pod baczna opieką p. J. Chrząstek J. Jadach i J. Mazura . Nostalgia jesienna, bo taki był tytuł przedstawienia wprowadził przybyłych gości w refleksyjny nastrój nawiązując do niedawno obchodzonej 75 rocznicy śmieci W. Reymonta , który zmarł 05.12.1924r.

Na uroczystość przybyły władze Powiatu Kolbuszowskiego: starosta Z. Lenart, sekretarz B. Romaniuk, radny powiatu E. Lis, A. Przybyło, dyr. Wydziału Organizacyjnego K. Kret, Zarząd Rady Rodziców z panem M. Maziarzem, przedstawicielka Wydziału Edukacji i Kultury – A. Stąpor.

Niektóre prace uczniów były imponujące.

Zespół "Ziemia Kolbuszowska" z Liceum w Kolbuszowej.

Zaproszeni goście wysłuchali koncertu kapeli Ziemi Kolbuszowskiej pod kierownictwem Ryszarda Wrony, oraz zespołu z Gminnego Ośrodka Kultury w Majadnie Królewskim pod kierownictwem Janiny Wójtowicz , Tomasza Fortuny. Jury w składzie Katarzyna Cesarz – dyr. Powiatowego Centrum Kultury, Alina Wilk - przedstawicielka Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej oraz Mirosław Górski – dyr. Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej przyznało następujące nagrody w kategoriach literackiej (gimnazjum) – wiersz :

1. Anna Antos
2. Ewa Białek
3. Rałaf Mazan

W kategorii „ Zachować od zapomnienia ”- wypracowanie :

1. Oktawia Lis

W kategorii literackiej (szkół średnich - słuchowisko radiowe

1. Barbara Drżał i Jowita Mazurkiewicz

W kategorii plastycznej (obrzęd)

1. Grażyna Wyka
2. Joanna Pruś
3. Paulina Sasiela
4. Teresa Nowak – wyróżnienie

W kategorii plastycznej (portret)

1. Anna Pogoda
2. Magdalena Micek

Wszystkim nauczycielom , którzy przyczynili się do powstania fantastycznych i dojrzałych prac serdeczne podziękowania składają organizatorzy .

Dziękujemy: Lucynie Karkut z Gimnazjum w Kupnie, Renacie Drąg z Gimnazjum w Widełce, Ewie Czartoryskiej – Sziler , Wandzie Jasińskiej z LO w Kolbuszowej, Stanisławie Kopeć z Woli Raniżowskiej, Elżbiecie Ruszkiewicz z Majdanu Królewskiego

Po uroczystym wręczeniu pięknych i ciekawych nagród książkowych oraz dyplomów przez starostę kolbuszowskiego wszyscy zostali zaproszeni na uroczyste otwarcie pracowni komputerowej Liceum Ogólnokształcącego , a po nim na poczęstunek do którego przyczynili się państwo: Tadeusz Chmiel kierownik Piekarni nr 1 i Matylda Margańska kierownik Piekarni nr 2.

Meduza 2000

Dziesiąta edycja przeglądu piosenki Turystyczno – Młodzieżowej w Majdanie Królewskim zakończona. Po raz drugi przegląd powiatowy odbył się w miłej atmosferze z udziałem przewodniczącego Rady Powiatu Dariusza Bździkota, który pokrótce przypomniał historię szkolnych przeglądów, ich wzloty i upadki gdyż przed 10 – laty był pomysłodawcą tej imprezy.

Z przesłuchań w II Powiatowym Festiwalu Piosenki Turystyczno – Młodzieżowej MEDUZA – 2000, który odbył się 09. 12. 2000 r. W Gminnym Ośrodku Kultury w Majdanie Królewskim.

W Festiwalu udział wzięło 124 uczestników – uczniów Szkół Podstawowych, Gimnazjów, Liceum Ogólnokształcącego (razem 21 szkół). Wystąpiło 21 zespołów i 22 solistów prezentujących po dwa utwory. Przesłuchania odbywały się w trzech kategoriach wiekowych z podziałem na solistów i zespoły zgodnie z wcześniej przesłanym regulaminem.

Wykonawców oceniało Jury w składzie:

1. mgr Agnieszka Ważna – przewodnicząca
2. mgr Barbara Szypuła – członek
3. mgr Elżbieta Potoczna – członek

W I kategorii wiekowej (Kl. IV-VI) jury przyznało:

SOLIŚCI:

I miejsce: Beata Gołąbek – Szkoła Podsta-

cd. na str. 12

cd. ze str. 11

wowa Komorów, Agnieszka Reguła – Szkoła Podstawowa Cmolas

II miejsce Marcin Sudoł – Szkoła Podstawowa Brzostowa Góra, Joanna Tęcza – Szkoła Podstawowa Kopcie

III miejsce Monika Mazur – Szkoła Podstawowa Hucina, Gabriela Tłusty – Szkoła Podstawowa Majdan Królewski

ZESPOŁY:

I miejsce: Zespół Harcerski - Szkoła Podstawowa Bukowiec, Zespół Wokalny – Szkoła Podstawowa Wola Raniżowska

II miejsce: Zespół Wokalny – Szkoła Podstawowa Cmolas

III miejsce: Zespół Wokalny – Szkoła Podstawowa Komorów

WYRÓŻNIENIE: Duet ze Szkoły Podstawowej w Klatkach

II kategoria wiekowa (Gimnazja)

SOLIŚCI:

I miejsce: Ewa Maciąg – Gimnazjum Majdan Królewski, Katarzyna Fortuna - Gimnazjum Majdan Królewski

II miejsce: Ewelina Babiarz – Gimnazjum Cmolas, Anna Pogoda – Gimnazjum Majdan Królewski

III miejsce: Agata Mokrzycka – Gimnazjum Nr 1 Kolbuszowa

ZESPOŁY:

I miejsce Zespół „MALWINKI" – Gimnazjum w Wilczej Woli

II miejsce: nie przyznano

III miejsce: Zespół Wokalny – Gimnazjum w Dzikowcu

III kategoria – Szkoły Średnie:

I miejsce Zespół wokalno-instrumentalny „Ziemia Kolbuszowska" – Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej

Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i nagrody w postaci książek i śpiewników a wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy za udział oraz upominki i słodycze. Wszyscy opiekunowie otrzymali od Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego i zarządu Gminy Majdan Królewski dyplomy uznania za rozwijanie zainteresowań muzycznych wśród młodzieży szkolnej. Dla wszystkich uczestników i opiekunów zostało przygotowane wyżywienie i napoje.

Całość dotacji przekazana przez Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej została przeznaczona na zakup nagród, słodyczy oraz art.. spożywczych w celu przygotowania posiłków. Na uwagę zasługuje fakt, że z roku na rok zwiększa się liczba uczestników festiwalu a poziom wykonywanych utworów jest lepszy.

JANINA WÓJTOWICZ
KATARZYNA CESARZ

Na koniu do izby...

Z Janem Brzuszkiem, mieszkańcem wsi Mazury, rozmawia Benedykt Popek.

Pan z racji swoich 77 lat pamięta jak kolędowało się przed wojną, w czasie wojny i po wojnie. Wyglądało to podobnie jak dzisiaj, czy inaczej?

- O, całkowicie inaczej. Kolędników było dużo więcej. Od Szczepana do Nowego Roku te kolędniki szły bez przerwy, całe dnie, to „Z Rajem", to „Z Herodem", dzieci „Z Szopkami". Miały te stroje rozmaite. Oprócz miejscowych - przeważnie z Olszowych, chodziło dużo z obcych wsi. Uzbierali parę złotych to na koniec robili zabawy, tańcowali, hulali. Kaczor Michał przygrywał na trąbce, Cześ Popków na harmoni, Marcin Sondejów bębnił. Sama swoja muzyka była.

W którym dniu kolędnicy rozpoczynali kolędowanie?

- W Szczepana rano. Pierwsze „za szczęściem" szły, przeważnie pojedynczo dzieci szkolne. Mówiły – „na szczęście, na zdrowie, na ten święty Szczepan, kolęda". I tyle. Dali im parę grosików i szły dalej. Wcześnie rano, po domach, tam gdzie były panny chodziła kawalerka. Niektórzy nawet wjeżdżali do izby na koniach. Gdzie były panny to o czwartej, piątej rano się wstawało, wynosiło z izby siano, słomę i zamiatało, żeby chłopaki czasem, czy ktoś nie wlazł na śmieci, bo gadali, że potem przez cały rok będą śmieci. Ciężko będzie zamieść. W każdym prawie domu widać było, że się zaświeciło a gdy powynosili i pozamiatali zgasiło się.

Powiedział pan, że niektórzy kolędnicy wjeżdżali do izby na koniach. Zna pan takie przypadki?

- O, w tej izbie koń był, gdzie rozmawiamy. Tu wszedł. Przez ładnych kilka lat tak kolędował, przed wojną i za okupacji mój kolega z Turki Jasiek Rębisz. Nazywali go „Wolańczyk". Za okupacji, gdy Turka była przez Niemców wysiedlona to mieszkał u mojego sąsiada Franka Sondeja na „Żydowskiej Górce". Był jego szwagrem.

Jak to. Koń nie bał się wejść do domu, przez jedne drzwi do sieni, a potem drugie drzwi do izby?

- Nie bał się. On miał takiego konia

Jan Brzuszek lubiał konie, lubiał furmanić.
Fot. B. Popek

niedużego, czerwonego, że wszedł wszędzie. I nie tak żeby go jeden wziął za mordę a drugi pchał z tyłu, podganiał. Zwykłego konia to trzeba by pchać, iść naprzód niego, albo mu, jaki worek na łeb zarzucić żeby szedł. A ten to drzwi mu uchylił i szedł. On by nawet na zapiecek wszedł.

Jak wyglądało takie kolędowanie na koniu?

- W Szczepana rano, do dnia, o godzinie drugiej, trzeciej, jeszcze było ciemno on już jechał. Jak widzieli my że jedzie, że jest na podwórzu to żeśmy mu otworzyli i śmiali się. On głowę położył na koniu, o tak na szyi, przykulił się, koń łeb schylił żeby w te drzwi się zmieścił. Jak wjechał to szczęścia życzył, różnych rzeczy, kolędę zaśpiewał, do panny zagadał... No to wódkę wypili, przegryźli kawałek kiełbasy, pogadali, i na koń i jechał dalej, do drugiego, tam do jakiegoś kolegi. W kilku domach chciał być.

A koń nie dostawał kolędy?

- Koniowi trzeba było dać 2 – 3 kwarty owsa. Przynosiło się mu w miarce, wsypało w miednicę czy tam co. Ten koń najadł się owsa, że potem już mu nie chcieli dawać. No to przecież i zostawił coś z tyłu, bo to koń.

Ten Jasiek Rębisz z Turki był pewnie ostatnim kolędnikiem w okolicy Raniżowa, który wjeżdżał na koniu do domów.

- A no ostatnim. Później już takich kolędników nie było i do dziś dnia nie ma.

Dziękuję za rozmowę.

Pada śnieg

Pada już śnieg
Pada powoli
Gdzieś pozostały
lato i słoneczne dni
Nie ma dziewczęcych uśmiechów
Ni biegnących koni
Wszystko białe dookoła
Tylko czas szybko goni
Pada już śnieg
Przykrywa wszystko dookoła
Pozostały krótkie dni
I kolorowe wspomnienia
Wspomnienia o wycieczkach
W lasy i jeziora
I ogniskach
Palonych co wieczora
Pada już śnieg
To już początek zimy
Cicho przysypane wszystkie
Marzenia i plany
Co robić?
W te dni bez przyszłości
Chyba myśleć o lecie
Które kiedyś nastąpi

A. SASIN

BĘDZIE WIĘCEJ KSIĄŻEK W BIBLIOTEKACH

Pani Alina Wilk przy segregowaniu książek z Fundacji Pomocy Bibliotekom Polskim.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej sprowadziła ponad 1.500 książek z Fundacji Pomocy Bibliotekom Polskim, które zostały rozdysponowane w sieci bibliotek publicznych w powiecie kolbuszowskim. Ponadto po raz pierwszy od 9 lat w budżecie Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego znalazły się środki na zakup uzupełniający dla bibliotek publicznych.

Bibliotekom w Powiecie przyznano kwotę 18.500 zł. Kryterium jakim kierowano się przy podziale środków na poszczególne biblioteki, było uzależnione od wielkości zakupów nowości ze środków gmin. Im większą kwotę wydatkowano tym wyższą kwotę biblioteka gminna otrzymała. Dlatego w roku 2000 zakupiono więcej książek niż w latach ubiegłych.

(AJ)

Pani Weronice Laube
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki
Publicznej w Kolbuszowej

Raniżowskie szopki betlejemskie

Wiele osób przybyło do Domu Parafialnego w Raniżowie aby w dniu 7 grudnia obejrzeć wystawę licznie zgromadzonych szopek wykonanych przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Raniżów.

W tymże dniu o godzinie 10-tej odbyło się uroczyste podsumowanie pierwszego etapu „Gminnego konkursu na szopkę betlejemską i atrybuty kolędnicze" zorganizowanego przez Muzeum Regionalne w Stalowej Woli przy współudziale Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej i Gminnego Domu Kultury i Biblioteki w Głogowie Młp. Otwarcia dokonał pan **Stanisław Samojedny** dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Raniżowie. Przywitał licznie przybyłych gości, między innymi uczniów, nauczycieli i dyrektorów szkół a szczególnie zespół obrzędowy „Mazurzanie" z Mazurów, który na początku uroczystości po raz pierwszy zaprezentował tradycyjną **„Wigilię w Mazurach"**. Warto było popatrzeć i posłuchać, aby porównać współczesną wigilię do tej sprzed lat. Wiele obrzędów związanych z tym dniem do dzisiaj się nie zachowało. A szkoda!

W drugiej części nastąpiło podsumowanie konkursu. Pan **Wojciech Dragan** z muzeum w Kolbuszowej odczytał protokół z posiedzenia komisji, przedstawił prace, które zakwalifikowały się do kolejnego etapu konkursu w Kolbuszowej. Były to trzy szopki ze szkół podstawowych:

- szopka uczniów klasy V i VI ze Szkoły Podstawowej w Korczowiskach
- szopka uczniów Kółka Plastycznego ze Szkoły Podstawowej w Mazurach
- szopka Moniki Partyki i Joachima Popka ze Szkoły Podstawowej w Mazurach

Nagrodzone szopki wykonane przez uczniów szkół podstawowych.

oraz trzy szopki z gimnazjów:

- praca zbiorowa Joanny Stępień, Danuty Stępień, Alicji Adamczyk, Moniki Wilgosz i Moniki Dec z Gimnazjum w Raniżowie,
- praca zbiorowa Moniki Krawiec, Anety Stankowskiej i Adama Stankowskiego z Gimnazjum w Woli Raniżowskiej,
- praca zbiorowa Łukasza Szymańskiego i Bartłomieja Wiącka z Gimnazjum w Raniżowie.

Laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i cenne nagrody książkowe. Wręczył je uroczyście wójt gminy **Henryk Bajek.**

Kończąc uroczystość dyrektor Samojedny podziękował wszystkim gościom, a szczególnie uczestnikom konkursu zapraszając ich do udziału w przyszłym roku. Wszystkich zebranych zaprosił do posłuchania audycji radiowej **„Kiermasz pod kogutkiem" w dzień wigilii (niedziela 24 grudnia w godzinach 6^{00} – 7^{00} rano)** w której wystąpi zespół „Mazurzanie" z „Wigilią w Mazurach".

DANUTA POPEK

Wieczór wigilijny - jedzenie "pośnika". Siedzą od lewej: Józef Fila, Henryk Makusak, Jan Adamczyk i Emilia Adamczyk. Fot. D. Popek.

Z wizytą u Jana Puka

Na obszarze dawnej Puszczy Sandomierskiej niewielu dziś żyje takich, dla których pasją jest ocalenie od zapomnienia dawnej kultury lasowiackiej. Napewno należy do nich Jan Puk z Trześni koło Sandomierza, który jest związany z kolbuszowską ziemią, gdyż urodził się w Woli Rusinowskiej, gmina Majdan Królewski.

Artysta wśród dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lipnicy. *Fot. W. Mroczka*

To dzięki takim jak on ludziom można powrócić do czasów, które przeminęły. Jego dom to prawie muzeum mieszczące setki eksponatów wykonanych z drewna. Ten miłośnik lasowiackiej kultury wystrugał w drewnie prawie wszystko, co dotyczyło minionych dziejów tej puszczańskiej ziemi. Spotkamy tu więc wiatrak, taki sam jak te, które kiedyś mełły zboże. Stoi zmęczony żniwiarz z sierpem w ręku, pracowity wieśniak przy żarnach, żebrak modlący się pod krzyżem. Jest i przydrożna kapliczka, lasowiacka chata, chłop wiozący chrust z lasu. I tak moglibyśmy wymieniać bez końca. Wszystko to wyrzeźbił ten ludowy twórca. Rzeźba to nie jedyna jego pasja. Zajmuje się także pisaniem wierszy i artykułów do lokalnej prasy. Interesuje go także historia i etnografia. potrafi całymi godzinami opowiadać o dawnych zwyczajach i życiu ludzi na tej lasowiackiej ziemi.

Często też gości w swoim okazałym domu wycieczki szkolne, przybliżając dzieciom i młodzieży kulturę naszych przodków. Przez swą działalność w pełni realizuje hasło, którego autorem był Władysław Syrokomla: „Wolno nie być głębokim badaczem ale pod karą haniebnego wstydu nie godzi się nie znać ziemi, na której się mieszka".

17 listopada u Jana Puka gościli uczniowie Szkoły Podstawowej z Lipnicy. Przyjechali do Trześni nie tylko aby poznać tego ludowego twórcę, jego pracownię i dzieła, ale przede wszystkim, aby dzięki niemu utrwalić w pamięci czas, który przeminął. Przemiły gospodarz powitał uczniów wśród setek eksponatów. Jego prelekcja o życiu Lasowiaków zainteresowała wszystkich. Padało wiele pytań, na które każdy otrzymał odpowiedź. Uczniowie mieli możliwość poznać wiele nieznanych przedmiotów, które były kiedyś narzędziami pracy ich dziadów i pradziadów. Poznali również strój lasowiacki, gdyż Jan Puk opowiadał ubrany właśnie w lniane białe spodnie i koszule oraz takąż płuciankę. Była okazja zobaczyć pracownię, gdzie artysta tworzy swoje dzieła oraz nabyć na pamiątkę niektóre z nich.

Jan Puk przekazał dla szkoły w Lipnicy kilkanaście swoich prac, które będą stanowiły początek ekspozycji etnograficznej. Jest on człowiekiem, który nie żałuje czasu i trudu, aby jak najwięcej przekazać ze swojej rozległej wiedzy, udał się również z uczniami do swej rodzinnej wsi Woli Rusinowskiej, gdzie pokazał im chatę z przełomu XVIII i XIX w. oraz dom w którym się urodził.

Te kilka godzin spędzonych z tym miłośnikiem lasowiackiej ziemi przyczyniło się do ugruntowania w każdym z uczestników wycieczki przekonania, że każdy z nas winien jest coś historii i przyszłym pokoleniom.

WOJCIECH MROCZKA

Jan Puk w swoim muzeum.

Dom rodzinny Jana Puka w Woli Rusinowskiej.

Zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym 2001 Roku Swoim Czytelnikom życzy

Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

Fin de siecle

Spoglądasz w przyszłość z ufnością
wbrew tym, którzy wciąż kraczą,
bo Bóg jest twoją Miłością
pancerzem chroniącym przed rozpaczą.
Wierzysz, że będzie lepiej,
bo wiele już było zła;
zaufaj Bogu – On może sprawić,
by spokój w twym sercu wciąż trwał.
Przeżyj ten rok spokojnie
choć on zamyka nasz wiek;
przed drzwiami trzeciego tysiąclecia
nie myśl, że to już fin de siecle.

E. K.

Z KRONIKI POLICYJNEJ...

Nadejście XXI wieku wybiją kuranty odrestaurowanego zegara

W dniu 24 listopada 2000 r. w budynku Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej z udziałem starosty Kolbuszowskiego **Zbigniewa Lenarta**, wice-starosty **Jerzego Wilka**, burmistrza Miasta i Gminy **Zbigniewa Chmielowca**, komendatna powiatowego Policji podinsp. **Witolda Batora** oraz jego zastępcy kom. **Mieczysława Margańskiego** odbyło się uroczyste uruchomienie odrestaurowanego zabytkowego zegara.

Zegar na wieży ratuszowej (obecnej Komendy Powiatowej Policji) od wielu lat miał uszkodzony mechanizm i mieszkańcy Kolbuszowej przyzwyczaili się, że tylko dwa razy na dobę wskazuje właściwą godzinę. W bieżącym roku, Jubileuszowym oraz w związku z 300 - leciem naszego grodu , z inicjatywy podinsp. Witolda Batora Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej i dzięki pomocy finansowej Starostwa Powiatowego, wyremontowano stary mechanizm.

Obecnie Kolbuszowianie mogą, jak przed laty, usłyszeć co godzinę kuranty ratuszowego zegara.

Komendant prezentuje nowy zegar burmistrzowi i staroście.

Zegar na fasadzie Komendy Powiatowej.

OPRACOWAŁA KOM. **E.SĘCZKOWSKA**

Kronika policyjna

Wypadki drogowe

■ Dnia 20.11.2000r. o godz. 6.40 w Kolbuszowej Dolnej na ulicy Mieleckiej kierujący samochodem ciężarowym nieznany mężczyzna potrącił jadącego w tym samym kierunku 49-letniego rowerzystę, po czym pod pretekstem wezwania pogotowia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu, zbiegł z miejsca zdarzenia. Kierujący rowerem mieszkaniec Mysłowic w wyniku wypadku doznał złamania żebra i został przewieziony do szpitala.

Policja prosi o kontakt osoby, które były świadkami wypadku lub posiadają informacje mogące się przyczynić do ustalenia sprawcy czynu. Telefon - 22-71-141 wew. 238 lub 235 albo 997.

■ W dniu 22.11.2000 r. o godz. 16.50 w Zielonce 66-letni mężczyzna wszedł na jezdnię zza stojącego autobusu wprost pod nadjeżdżający samochód osobowy, którym kierował 45-letni mieszkaniec Rzeszowa. Pieszy z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Kierujący samochodem osobowym był trzeźwy.

■ W dniu 23.11.2000 r. o godz.18.45 w Majdanie Królewskim kierujący samochodem osobowym marki „Cinquecento" 46-letni mieszkaniec Brzostowej Góry, na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu, gdzie uderzył w przepust betonowy.

W wyniku wypadku kierowca doznał obrażeń ciała i pozostał w szpitalu. Kierowca był trzeźwy.

■ W dniu 27.11.2000 r. o godz. 8.15 w Raniżowie kierujący samochodem osobowym marki „Polonez" 22-letni mężczyzna jadąc drogą podporządkowaną, podczas przejeżdżania przez skrzyżowanie z drogą główną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo, kierującemu samochodem osobowym marki Fiat 126p. 61-let-niemu mieszkańcowi Osiej Góry. W wyniku zderzenia pojazdów uszkodzeń ciała doznał kierowca „malucha".

Obydwaj kierowcy byli trzeźwi.

■ W dniu 4.12.2000 r. o godz. 5.50 w Cmolasie, na prostym odcinku drogi, kierujący samochodem osobowym marki „Polonez" 27-letni mężczyzna nie zachował należytej ostrożności i najechał na wykonujący manewr skrętu w lewo samochód marki Fiat 126p., którym kierował 24-letni mieszkaniec Trzęsówki. W wyniku uderzenia „Maluch" został wepchnięty na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem marki Ford Sierra kierowanym przez 50-letniego mieszkańca Rzeszowa.

W wyniku wypadku kierujący „Maluchem" doznał obrażeń ciała i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala.

Kierowcy „Poloneza" i Forda Sierra byli trzeźwi.

■ W dniu 5.12.2000 r. o godz. 6.50 w Kupnie, na skrzyżowaniu dróg gminnych, kierujący samochodem „Citroen - furgon" 26-letni mężczyzna jadąc z nadmierną prędkością potrącił przechodzącą przez jezdnię 15-letnią mieszkankę Kupna. Piesza z poważnymi obrażeniami ciała, w stanie nieprzytomnym, została przewieziona do szpitala.

Kierowca samochodu był trzeźwy.

Pożary

■ W dniu 25.11.2000 r. o godz. 13.05. zaistniał pożar zabudowań gospodarczych mieszkańca Kolbuszowej Dolnej. W wyniku działania ognia spaleniu uległa część budynku gospodarczego, murowanego, krytego dachówką. Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 35 000 złotych.

■ W dniu 30.11.2000 r. około godz. 1.25 w Woli Rusinowskiej zaistniał pożar drewnianej stodoły należącej do jednej z mieszkanek tej wsi. W wyniku działania ognia spaliła się stodoła, sąsiadujące z nią budynki gospodarcze oraz znajdujące się w nich płoty rolne i sprzęt rolniczy.

Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 6 000 złotych.

Kradzieże i włamania

Kradzieże materiałów budowlanych i narzędzi

■ Nocą 18/19.11.2000 r. w Kolbuszowej nieznany sprawca przez dziurę w

cd. na str. 16

cd. ze str. 15

ogrodzeniu wszedł na teren jednej z firm handlujących materiałami budowlanymi, skąd dokonał kradzieży 3 bali wełny mineralnej, 20 m siatki ogrodzeniowej oraz styropianu o ogól-nej wartości około 500 złotych.

■ Nocą 20/21.11.2000 r. w Majdanie Królewskim nieznany sprawca dokonał włamania do nowego domu należącego do mieszkańca Woli Rusinowskiej, gdzie dokonał demontażu i kradzieży plastikowego okna firmy „Vidok". Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 400 złotych.

■ W nocy z 24/25.11.2000 r. w Cmolasie nieznany sprawca wszedł na teren magazynów z artykułami budowlanymi, skąd dokonał kradzieży 4 rolek siatki o wartości około 600 złotych.

■ Nocą 24/25.11.2000 r. w Leszczach nieznany sprawca wszedł do nie zamkniętego garażu mieszczącego się w piwnicy budynku mieszkalnego należącego do jednej z mieszkanek tej miejscowości, skąd skradł narzędzia elektryczne i spalinowe o ogólnej wartości około 2 500 złotych.

■ W nocy 29/30.11.2000 r. w Widełce nieznany sprawca dokonał włamania do pomieszczenia garażowo - warsztatowego, skąd skradł szlifierki, wiertarki, pistolet lakierniczy oraz inne narzędzia o ogólnej wartości około 6 000 złotych na szkodę jednego z mieszkańców.

■ Nocą 19/20.11.2000 r. w Kolbuszowej nieznany sprawca po uprzednim rozbiciu szyb w oknie i otwarciu tego okna od wewnątrz, wszedł do budynku gospodarczego na działce rekreacyjnej należącej do jednego z mieszkańców naszego miasta. Po spenetrowaniu pomieszczeń dokonał kradzieży radia oraz kompletu sztućców na szkodę właściciela oraz 4 bali materiału zasłonowego na szkodę mieszkanki Głogowa Małopolskiego.

Wartość skradzionego mienia wyceniono wstępnie na kwotę około 1 500 złotych.

■ W nocy 20/21.11.2000 r. w Siedlance nieznany sprawca dokonał włamania do jednego z tamtejszych prywatnych barów. Dokonał kradzieży papierosów oraz słodyczy wartości około 160 złotych.

■ Nocą 21/22.11.2000 r. w Kolbuszowej nieznany sprawca włamał się do jednego z barów. Po rozbiciu 3 maszyn do gier zręcznościowych skradł znajdujący się w nich bilon. Straty poniosła firma „Montana i KV"

■ Nocą 2/3.12.2000 r. w Kolbuszowej Dolnej nieznany sprawca dokonał włamania

do prywatnego sklepu, skąd skradł papierosy różnych gatunków oraz artykuły kosmetyczne o wartości około 730 złotych.

■ W nocy 3/4.12.2000 r. w Kolbuszowej nieznany sprawca rozbił szybę w okienku sprzedaży jednego z barów, po czym przez powstały otwór skradł kilkanaście paczek papierosów różnych gatunków. Powstałe szkody właściciel wycenił na kwotę około 110 złotych.

■ W dniu 25.11.2000 r. około godz. 10.00 w Kolbuszowej Górnej nieznana kobieta narodowości cygańskiej weszła do domu jednej z mieszkanek i wykorzystując jej nieuwagę dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 620 złotych.

■ Była to kolejna kradzież tego rodzaju na naszym terenie. Na łamach niniejszego czasopisma niejednokrotnie apelowaliśmy do czytelników o ostrożność gdy osoby obce pod pretekstem handlu, żebrania lub z prośbą o pomoc przyjdą do Państwa domu.

Przypominamy, że nie należy takich osób wpuszczać do mieszkania, gdy jesteście

Państwo sami w domu. Szklankę z wodą do popicia lekarstwa (pod takim pretekstem też dokonywano kradzieży na naszym terenie) można podać na korytarz czy przed wejściem do domu. Oferowany po okazyjnych cenach towar również można obejrzeć przed wejściem do mieszkania, a gdy będziecie Państwo zainteresowani zakupem, wrócić do mieszkania po pieniądze, zamykając za sobą drzwi na klucz.

Takie ostrożne zachowanie często uchroni Państwa przed utratą oszczędności całego życia.

OPRACOWAŁA KOM. E.SĘCZKOWSKA

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

Informacja o zdarzeniach

Do dnia 11 grudnia 2000 roku Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej odnotowała ogółem 329 zdarzeń (96 pożarów, 216 miejscowych zagrożeń, 17 alarmów fałszywych). W analogicznym okresie 1999 roku w naszych statystykach zanotowaliśmy 225 zdarzeń, w tym pożarów – 102, miejscowych zagrożeń – 119, alarmów fałszywych - 4. Każde z zanotowanych zdarzeń pociąga za sobą straty materialne. I tak w roku bieżącym w naszym powiecie do dnia 11 grudnia br. szacunkowo zamykają się one w kwocie 1.284.700,00 zł (w roku 1999 kwota szacunkowa 1.449.300,00 zł). W wyniku odnotowanych zdarzeń według naszych statystyk obrażenia odniosło 58 osób (w roku 1999 było ich 39).

Większe pożary

■ 25.11.2000, w godz. od 13^{07} do 16^{50} w Kolbuszowej Dolnej trwała akcja gaszenia pożaru w zaadaptowanych pomieszczeniach produkcyjnych. W akcji udział brały 3 zastępy JRG PSP Kolbuszowa, OSP Nowa Wieś, Siedlanka (jednostki z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego) oraz OSP Kolbuszowa Dolna. Prawdopodobną przyczyną powstania pożaru były wady instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na kwotę 7 tysięcy złotych.

■ 30-11-2000 o godzinie 0^{50} w miejscowości Wola Rusinowska gm. Majdan Królewski zauważono pożar zabudowań gospodarczych – drewnianej stodoły. Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było podpalenie. W wyniku pożaru spaleniu uległo siano, słoma oraz sprzęt rolniczy. W akcji trwającej blisko dwie i pół godziny brała udział JRG PSP Kolbuszowa oraz OSP Wola Rusinowska.

Skończyło się na strachu

Do niecodziennego zdarzenia doszło w dniu 11 grudnia w Szkole Podstawowej w m. Krzątka gm. Majdan Królewski. O godzinie 11^{10} oficer dyżurny Powiatowego Stanowiska Kierowania odebrał zgłoszenie o rzekomym wybuchu w jednej z sal lekcyjnych na parterze. Na szczęście zgłoszenie nie w pełni było rzetelne. Na miejscu zdarzenia, po przybyciu pierwszych jednostek okazało się, że podczas zajęć w jednej z szafek oberwaniu uległa górna półka z odczynnikami chemicznymi. Stłuczeniu uległy butelki z kwasem solnym, a w wyniku reakcji z pozostałymi substancjami oraz otoczeniem intensywnie zaczął wydzielać się chlor.

Dzięki przytomności i opanowaniu prowadzącej zajęcia udało uniknąć się nieszczęścia. Na polecenia nauczycielki dzieci szybko opuściły pomieszczenie. Niestety z uwagi na obecność niebezpiecznego gazu oraz oparów kwasu solnego należało przerwać w tym dniu zajęcia szkolne.

Wniosek jaki nasuwa się po tym zdarzeniu jest jeden. W trosce o bezpieczeństwo naszych dzieci, apelujemy do dyrektorów szkół o przeprowadzenie kontroli w podległych placówkach w zakresie zabezpieczenia i sposobu przechowywania odczynników chemicznych.

Coś dla opamiętania czyli „głuchy telefon"

W roku ubiegłym odnotowaliśmy 4 wyjazdy do fałszywych wezwań. W roku bieżącym jest ich aż 17. Czy można nazwać to zabawą ? Przecież w trakcie takiej „zabawy" ktoś może oczekiwać od nas pomocy. Kiedy w grę wchodzi ratowanie życia ludzkiego każda sekunda staje się ważna. Zainstalowane w naszej komendzie łącza ISDN pozwalają na identyfikację rozmówcy. I tak najczęściej, niekoniecznie miłe połączenia na numer alarmowy 998 otrzymujemy np.z aparatów umieszczonych na terenie krytej pływalni w Cmolasie, w Kolbuszowej z budki przy stacji PKS – rynku i Poczcie, budek telefonicznych zlokalizowanych przy szkołach, z terenu gminy Raniżów z budki przy cmentarzu.

Obecnie staramy się o zainstalowanie w naszej jednostce rejestratora rozmów. To elektroniczne urządzenie pozwala na rejestrację głosu zarówno z telefonów alarmowych jak również korespondencji radiowej. Myślę, że z chwilą posiadania tego urządzenia pokusimy się o próbę identyfikacji głosowej.

KPT.INŻ. MAREK BABULA
ZASTĘPCA KOMENDANTA POWIATOWEGO
PSP W KOLBUSZOWEJ

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNO – NOWOROCZNE OD STRAŻAKÓW

Przed nami okres świąteczno-noworoczny. Jaki dla ochrony przeciwpożarowej był rok Wielkiego Jubileuszu 2000? Refleksjami na ten temat podzielę się z Czytelnikami w następnym numerze. A obecnie w imieniu własnym, wszystkich strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych pragnę złożyć Czytelnikom, ich rodzinom oraz bliskim i znajomym serdeczna życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Ścieżka przyrodniczo-edukacyjna "Białkówka"

Wychodząc na przeciw coraz większej rzeszy ludzi chętnie spędzającej czas w lesie urządzono na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa ścieżkę przyrodniczo-edukacyjną. Ma ona na celu pokazać cenne elementy naszych lasów, wyjaśnić wiele niezrozumiałych procesów i pojęć, być miejscem odpoczynku i rekreacji. Dlatego też wyznaczono ją w pobliżu miasta Kolbuszowa.

Ścieżka znajduje się w kompleksie leśnym wsi i leśnictwa Nowa Wieś Nadleśnictwa Kolbuszowa. Nazwa obiektu pochodzi od nazwiska niegdyś mieszkającego tu gajowego o nazwisku Białek. Na obecnym miejscu postoju widać jeszcze ślady po gajówce o czym mogą świadczyć znajdujące się w pobliżu drzewa owocowe.

Dojechać na ścieżkę można z Kolbuszowej w kierunku Niwisk autobusem wysiadając na przystanku Zapole lub innym środkiem transportu. Pojazdy silnikowe można zostawić na znajdującym się na początku ścieżki parkingu. Miejsce postoju oraz początek ścieżki znajduje się około 500 metrów od leśniczówki w Nowej Wsi. Wskazuje nam je tablica kierunkowa ustawiona przy głównej drodze. Na ścieżkę wchodzimy przez bramę wejściową zatrzymując się w "zielonej klasie". Ustawiono tu stoły przy których można usiąść na ławach i odpocząć. Umieszczono kilka czytelnych i uzupełnionych w fotografie plansz, z których treścią można się zaznajomić. Poznać można podstawowe ssaki, ptaki, gady i płazy występujące na obszarze Nadleśnictwa Kolbuszowa oraz dostrzec rolę przyrodniczą i biologiczną powalonych i pozostawionych przez człowieka drzew w lesie. Należy zapoznać się z umieszczonym szkicem ścieżki, podstawowymi zasadami zachowania się w lesie oraz oznakowaniem trasy. Poruszając się następnie trasą ścieżki możemy zatrzymać się przy wyznaczonych dziewięciu miejscach przystankowych. Ustawiono przy nich duże tablice opisujące poszczególne tematy. Opisano na nich pewne i często spotykane zjawiska, znaczenie kilku pojęć i najczęściej spotykanych w lesie urządzeń i obiektów. Treść zawarta na planszach jest uzupełniona fotografiami oraz przykładami rozmieszczonymi wzdłuż całej trasy. Omówiono na kolejnych przystankach w streszczeniu: co to jest odnowienie naturalne lasu?, Jak zabezpieczać las przed uszkodzeniami od zwierzyny?, Do czego służą oczka wodne?, Co to jest odnowienie sztuczne lasu?, Jaki ma cel ochrona gatunkowa?, Jakie znamy fazy rozwojowe drzewostanów?, Co to jest siedlisko?, Jak należy chronić faunę?, Jak dużą rolę odgrywa światło w lesie?. Myślę, że wyjaśnienie tych pojęć jest konieczne, gdyż wiele osób widzi co robi leśnik w lesie, ale jednak często nie wie po co i dlaczego? Na całej trasie między przystankami znajdują się mniejsze tabliczki z opisem i graficznym przedstawieniem spotykanych drzew, krzewów i roślin runa. Tabliczki te znajdują się w ich sąsiedztwie po to aby mogły dać możliwość nauki indywidualnego rozpoznawania. Tablice i tabliczki umieszczone są na słupkach wykonanych z ciekawie uformowanych drzew, co dodatkowo dodaje uroku i oddaje pełną naturalność. Przy oczku wodnym wykonano mini "molo" z którego można podziwiać urok tego miejsca. W połowie trasy przy przystanku numer 6 ustawiono stoły przy których można usiąść na ławach i odpocząć. Ustawiono tu szkic ścieżki i zaznaczono miejsce w którym aktualnie znajdujemy się. Pozwoli to nam na zorientowanie się w terenie, pewności dalszego marszu oraz określeniu czasu dalszej wędrówki. Poruszając się w miarę cicho i spokojnie możemy usłyszeć śpiew wielu ptaków i spotkać wiele ciekawych zwierząt. Wędrując dochodzimy do tego samego miejsca z którego wyszliśmy. Czujemy zmęczenie, ale jesteśmy bogatsi w nowe wiadomości i dobrze "dotlenieni". Możemy odpocząć i cieszyć się pięknem otaczającej nas przyrody. Trasa ma około 4 kilometrów, a przewidywany czas przemarszu około 3,5 godziny. Jest to akurat taka odległość jaką człowiek powinien przejść codziennie, aby cieszyć się należytym zdrowiem.

Ścieżkę tę przygotowano dla dzieci szkół podstawowych i średnich, aby wiedza teoretyczna zdobywana w szkole mogła być poparta faktami w terenie. Dla osób starszych, które będą chętnie tu przebywać w celu poznania lasu, zachodzących procesów i znajdujących się w nim urządzeń i obiektów. Również dla wszystkich innych, którym potrzebny jest relaks i odpoczynek, czynny lub bierny. Na pewno chwile spędzono w lesie, przemierzając go pieszo lub na rowerze,

Szkic trasy umieszczony w ciekawej oprawie.

Tablica przystankowa.

Mini "molo" nad oczkiem wodnym.

cd. na str. 18

cd. ze str. 17

wpłyną na lepszą naszą kondycję fizyczną i psychiczną..

Mamy nadzieję, że trud nasz leśników będzie doceniony i obiekt ten będzie właściwie wykorzystywany. Dlatego więc odwiedzając ścieżkę bądźmy szczególnie uczuleni na zostawiany przez nas porządek, a będziemy mogli to miejsce odwiedzać przez długie lata. W przyszłości ścieżka ta ma być rozbudowana, uzupełniona w nowe stoliki, ławy i ciekawe urządzenia, a przede wszystkim mieć wyremontowaną drogę.

Dla ścieżki "Białkówka" przygotowano folder bogaty w fotografie. Przedstawia on samą ścieżkę oraz otaczające je kompleksy leśne Nadleśnictwa Kolbuszowa. Na przedostatniej stronie umieszczono szkic trasy z zaznaczonymi przystankami. Służy on jako dobry przewodnik dla odwiedzających to miejsce turystów.

TEKST I ZDJĘCIA
BARTŁOMIEJ PERET

Z KART HISTORII...

BRACTWA RELIGIJNE W PARAFII KOLBUSZOWA W CZASACH STAROPOLSKICH

W każdej epoce we wspólnocie Kościoła istniały stowarzyszenia, organizacje i ruchy wiernych świeckich. W średniowieczu oraz w czasach nowożytnych nastąpił rozkwit bractw religijnych zwanych również konfraternami lub sodalicjami. Bractwa te stanowiły organizacje wiernych o charakterze religijnym. Były one erygowane przez kompetentną władzę kościelną i pozostawały pod jej zwierzchnictwem jako stała fundacja posiadająca osobowość prawną, własny zarząd oraz statuty regulujące jej strukturę, charakter i cele.

W XVII – XVIII stuleciu w parafii Kolbuszowa istniało aż pięć bractw. Według ustaleń ks. Gabriela Marciniaka był to najwyższy wskaźnik w całym ówczesnym archidiakonacie sandomierskim. W związku z tym, że w publikacjach poświęconym dziejom Kolbuszowej problematyka bractw ujmowana jest jedynie fragmentarycznie, zrodziła się myśl opublikowania podstawowych informacji na temat istniejących w parafii Kolbuszowa konfraterni w dobie staropolskiej. Podczas pisania niniejszego artykułu wykorzystano akta wizytacyjne parafii Kolbuszowa (fotokopie w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego obrządku łacińskiego w Przemyślu) oraz rozprawę ks. Gabriela Marciniaka *Bractwa religijne w archidiakonacie sandomierskim od poł. XVI w. do rozbiorów Polski (na podstawie wizytacji kościelnych)*, Lublin 1991 (mps w zbiorach Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

Najstarszym bractwem istniejącym na terenie parafii kolbuszowskiej była **konfraternia św. Anny**. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1646 r. Posiadała ona wówczas aprobatę biskupa krakowskiego, ale nie wprowadzono jej uroczyście w parafii. Ponownego założenia bractwa dokonali ojcowie bernardyni z konwentu warszawskiego 23 III 1672 r., uzyskało ono aprobatę kurii krakowskiej w lipcu tegoż roku i wówczas wprowadzono je uroczyście w parafii. Bractwo to było związane z ołtarzem bocznym św. Anny znajdującym się w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych. Ołtarz ten konsekrował 22 VI 1678 r. bp Mikołaj Oborski, sufragan krakowski w latach 1658 - 89. Uposażenie bractwa od ok. 1694 r. stanowiło 80 zagonów pola. Ponadto w kościele parafialnym znajdowała się skarbona przeznaczona na potrzeby konfraternii.

Prawdopodobnie w 2. poł. XVII w. powstało **bractwo św. Józefa**. Pierwsza wzmianka na temat jego działalności pochodzi z 1676 r. Według ks. G. Marciniaka *w parafii nie było żadnych śladów erekcji albo aprobaty, więc można przypuszczać, że zostało zorganizowane i podtrzymywane przez pobożny lud*. Według akt wizytacyjnych z 1764 r. bractwo uposażył wikariusz kolbuszowski ks. Wojciech Wyczyński w 1754 r. Dzięki tej fundacji konfraternia otrzymywała rocznie 420 florenów od sumy 6000 fl. zapisanych na dobrach Górno i Dołęga.

Bractwo Drogi Krzyżowej (*Viae Crucis*) zostało wprowadzone w parafii i zatwierdzone w 1745 r. dzięki staraniom ówczesnego wikariusza ks. Jana Markiewicza. Bractwo to propagowało nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Według akt wizytacyjnych z 1764 r. konfraternia otrzymywała rocznie 105 fl. od sumy 1500 fl. zabezpieczonej na synagodze kolbuszowskiej oraz 140 fl. od sumy 2000 fl. zapisanych na synagodze w Baranowie Sandomierskim.

W czasach staropolskich w Kolbuszowej istniało **bractwo Różańca św.** O jego powstaniu i działalności niewiele wiadomo ze względu na skąpe dane źródłowe. Akta wizytacyjne z 1748 r. odnotowują jedynie jego istnienie. Więcej informacji zawiera wizytacja z 1764 r. Według nich w święto M. B. Różańcowej w parafii obchodzono uroczystość odpustową ze względu na istnienie bractwa; ponadto posiadało ono pole.

Najpóźniej powstało **bractwo św. Trójcy**. Założył je 18 XII 1761 r. ks. Jan Markiewicz, ówczesny wikariusz. On również zapisał mu sumę 3000 fl., roczny czynsz od tej sumy wyniósł 210 fl.

Istnienie bractw na terenie parafii Kolbuszowa było czynnikiem sprzyjającym rozwojowi parafialnego *ordo divinarum* (Służby Bożej). Wiadomo, że pod koniec XVII w. proboszcz posiadał obowiązek odprawiania w każdy wtorek Mszy św. wg formularza o św. Annie dla członków bractwa, natomiast w środę według formularza o św. Józefie dla konfraternii jego imienia. W 1 poł. XVIII w. Msze św. brackie odprawiał jeden z miejscowych wikariuszów. W związku z istnieniem bractwa Drogi Krzyża sprawowano dwie Msze św. tygodniowo przy głównym ołtarzu *de Passione Domini* (o męce Pańskiej). Ich celebransem był miejscowy mansjonarz - promotor (duchowy opiekun) bractwa. Ponadto miał on obowiązek odprawiać dwie msze każdego miesiąca i jedną na kwartał za fundatorów. Takie same zobowiązania odnośnie Mszy św. za zmarłych dobrodziejów ciążyły na promotorze bractwa św. Trójcy.

Parafialna Służba Boża wzbogaciła się również o nabożeństwa brackie. Wiadomo, że w 2 poł. XVII w. do zadań wikariuszów parafii kolbuszowskiej należało odprawianie nabożeństw brackich dla konfraternii św. Anny i św. Józefa. Otrzymywali za to wynagrodzenie w postaci ofiary z jałmużny tych bractw.

Bractwa posiadały również przedmioty kultu. Inwentarz parafii kolbuszowskiej z 1727 r. podaje, że w świątyni znajdują się feretrony brackie: św. Józefa i św. Anny posiadające haftowane sukienki. Na uwagę zasługują również chorągwie brackie: zielona dla bractwa św. Józefa oraz czerwona dla konfraternii św. Anny.

Bractwa istniejące w Kolbuszowej w czasach staropolskich uległy likwidacji w wyniku tzw. „reform józefińskich". Obecnie do działalności dawnych konfraterni nawiązują ruchy i stowarzyszenia działające na terenie dawnej kolbuszowskiej parafii.

KS. SŁAWOMIR ZYCH

Dokument ze starego domu

Przy okazji porządkowania starego domu w Kolbuszowej przy ulicy Zielonej (obecnie własność państwa Makockich), przygotowywanego do rozbiórki a należącego dawniej do nauczycielki Gottwaldowej, znaleziono ciekawy dokument – listę uczniów pełniących dyżur w jednej z kolbuszowskich szkół powszechnych.

Taki wykaz (kopię) otrzymała pani **Krystyna z d. Płaszczyńska** – pracownica Muzeum Kultury Ludowej. Osobiście zainteresowałem się losami tych uczniów.

Na liście znalazły się następujące nazwiska uczniów klasy V Męskiej Szkoły Powszechnej III stopnia w roku szkolnym 1938/39. Obecnie tradycje tej szkoły przejęła Szkoła Podstawowa Nr 1. dawniej mieściła się w budynku obok kościoła Fary.

A oto one:

1. Augustyn Bolesław
2. Birnbach Markus
3. Chodorowski Kazimierz
4. Czyżowski Wincenty
5. Furgał Izydor
6. Gola Mikołaj
7. Gorzelany Wojciech
8. Gorzelany Józef
9. Kaleta Jan
10. Karkut Tadeusz
11. Kosiek Władysław
12. Kotula Dominik
13. Kukulski Józef
14. Leśniowski Włodzimierz
15. Lieberman Mozes
16. Margański Józef
17. Margański Stanisław
18. Mazurkiewicz Mieczysław
19. Messer Chaim
20. Modurowski Włodzimierz
21. Narowski Franciszek
22. Notowicz Synche
23. Płuchowski Stanisław
24. Pomstein Mozes
25. Rosengarten Bensio
26. Rubin Eizyk
27. Rybak Józef
28. Salach Henryk
29. Sternlicht Hersch
30. Szwarc Markus
31. Tylutki Wacław
32. Weitzner Mozes
33. Weinman Feiwel
34. Wieder Abraham
35. Winter Natan

Wychowawczynią tej klasy była pani Zofia Gottwaldowa, urodzona w 1891 roku a pracę nauczycielską rozpoczęła w 1911 r. w Kolbuszowej. Wielu z tych uczniów już nie żyje. Jednym z nich jest obecnie mieszkający w Kolbuszowej **Izydor Furgał**. Mile wspomina lata spędzone w tej szkole. Mówi: "Było nas w klasie 35 kolegów, w tym 13 pochodzenia żydowskiego. Najbardziej przyjaźniłem się z Notowiczem. Pochodził z bogatej rodziny. Pozostali z tej grupy wywodzili się z biednych rodzin i chodzili do szkoły w jarmułkach, zwanych także berlitkami. Nasza wychowawczyni pani Gottwaldowa była wymagającą wychowawczynią i nauczycielką . Często sprawdzała nasz wygląd osobisty i higienę. Zdarzało się, że nasi koledzy Żydkowie mieli najwięcej kłopotów. Trzeba było czyścić – właśnie u nich – włosy. Notowicz wyróżniał się z tej grupy i lubiliśmy go, gdyż nie prezentował tradycyjnego, żydowskiego stylu wychowania jak pozostali. Starał się być nowoczesnym Żydem. Uratował się w czasie okupacji i obecnie przebywa w USA".

Pani Krystyna – wspomina na wstępie – ma kłopoty z rozszyfrowaniem, który to na liście występuje Notowicz. Ten z listy ma na imię Synche, zaś ten co jest w USA mówią na niego Max (obecnie pisze się Notowitz). Był w Kolbuszowej tylko raz w 1997 roku i spotkał się z ojcem Janem Płaszczyńskim (poprzednio Jakubem Plawkerem). Jak wspomina jej ojciec: "Bardzo lubili się za młodu. Na początku wojny obaj przebywali w getcie kolbuszowskim. Otrzymali informację od policjanta, że to getto ma być likwidowane. Uciekli. Ukrywali się przez cały czas wojny w tutejszych lasach między Kolbuszową Dolną a Brzezówką. Swoje życie zawdzięczają m.in. rodzinie Kozłowskich z Kolbuszowej Dolnej, Bajorom z Brzezówki i Dudzińskim z Kolbuszowej. Po wojnie wyjechał do USA".

W liście do pani Krystyny Max Notowitz pisze, że napisze książkę o kolbuszowskich Żydach w której wymieni m.in. pierwszego Żyda z 1700 roku osiedlonego o nazwisku Geldzahler i ostatniego Jakuba Plawkera, niedawno zmarłego pod nazwiskiem Jan Płaszczyński.

Jakie były losy pozostałych uczniów z tej listy? Być może na to pytanie odpowiedzą nasi drodzy czytelnicy. Redakcja oczekuje od Państwa odpowiedzi.

MARIAN PIÓREK

Wędrówki po dawnych przemysłach w powiecie kolbuszowskim

Przyczynki do dziejów przemysłu szklarskiego w regionie kolbuszowskim

Zapoczątkowany półtora roku temu przegląd dawnych zakładów hutnictwa żelaznego i szklarskiego na terenie obecnego powiatu kolbuszowskiego, chciałbym uzupełnić jeszcze o trzy huty szkła, które od XVI do XVIII wieku pracowały w dobrach królewskich, tj. w Komorowie, Przedborzu i Widełce.

Pierwszą z nich – w Komorowie, założył około 1674 roku Aleksander Michał Lubomirski, ówczesny starosta sandomierski i właściciel Kolbuszowej, osadzając przy niej i przy wytwórni potażu w Majdanie, kilkudziesięciu „poddanych swoich dziedzicznych z klucza kolbuszowskiego". Hutę szkła zlokalizowano w części północno-zachodniej wsi (przy granicy z Baranowem), w pobliżu młyna wodnego, browaru oraz karczmy zajezdnej. Z czasem, prawdopodobnie już na początku XVIII wieku, ta część Komorowa przekształciła się w samodzielną wieś o nazwie Huta Komorowska. W 1765 roku wymienia ją lustracja województwa sandomierskiego, (powiatu sandomierskiego, wiślickiego i pilzneńskiego): „Ta wieś niedawno osiadła na gruntach Komorowa nad rzeką Korzeniem, gdzie też huta szklana wybudowana, ale już przestaje robić dla niedostatku lasu". Ponieważ w tej samej lustracji nie wykazano żadnego dochodu z huty, należy się domyślać, że była już w tym czasie nieczynna. Miejsce po hucie szkła leży obecnie na polu ornym (parcela Rębiszów i Borowców), między południową ścianą parku podworskiego (tzw. Zwierzyńcem), a stawem na rzece Korzeń. Tu podczas różnych prac polowych, zwłaszcza orki, wydobywa się na powierzchnię fragmenty ceramicznych tygli szklarskich, ułamki naczyń, grudek i łez szklanych. zielonkawe szkło potasowe, z którego zostały one wykonane jest niezbyt czyste i posiada sporą ilość pęcherzyków powietrza. Znaczna część zebranych z tego miejsca ułamków szkła uległa silnemu zwietrzeniu i pokryta jest cienką iryzującą warstewką, powodującą tęczowe odblaski.

Spośród znalezionych tu wyrobów wyróżnić można między innymi dolną część szklaneczki konicznej odlanej we formie i ozdobionej żeberkowaniem, a także fragment niewielkiego dzbanuszka z ciekawie wyprofilowanym uszkiem. W Hucie Komorowskiej spotyka się również ułamki szkła okiennego.

Ucho od dzbanka z Huty Przedborskiej.

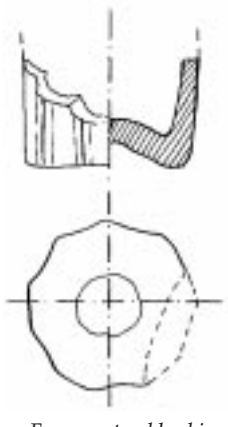

Fragment szklanki z Huty Komorowskiej.

Przedborską hutę szkła uruchomiono przypuszczalnie pod koniec XVI wieku. Założono ją na gruncie należącym do niegrodowego starostwa ropczyckiego i należała początkowo do folwarku w Żdżarach. Po raz pierwszy opisuje ją lustracja województwa sandomierskiego z 1627 roku: „Jest huta, która była spustoszona, jednak teraźniejszy hutnik oną restawrował. Do której huty należało zagrodników N⁰4 od dawna. A że robotników do tej huty mało było, tedy za pozwoleniem Jo Mcia Pana Starosty ma sobie przysposobić drugich czterech dla lepszej pomocy. Który ma też sobie sadzawkę na wodę przy tejże hucie wykopać. Dla których rzemieślników albo robotników wolno mu piwo

cd. na str. 22

cd. ze str. 19

warzyć i gorzałkę sobie garcem jednym palić. Z której to huty kładziemy prowent na zł. 30. Do tego skła na potrzebę stołową Jo Mci Pana Starosty powinien dawać. A conto tego prowentu i też skła, powinien mu lasu Jo Mci Pan Starosta dawać co potrzeba".

Trzydzieści lat później huta szkła wymieniana jest już we wsi Przedbórz, co potwierdza kolejna lustracja z 1660 roku: „Ta wieś jest dziedziczna JMP Stanisława Zareby, sędziego ziemskiego województwa sieradzkiego, zostaje in contiguitate starostwa robczyckiego i grunta ku tej wsi do starostwa należące zachodzą ograniczone. Jest tedy na tym gruncie starostwa poddanych osiadłych nro 5. Ci poddani do huty robote bydłem po trzy dni w tydzień sprzęgając się odprawują, także czynsz po gr 18, kur prostych dwu, jaj 12 hutnikowi oddają. Z tej huty płaci hutnik co roku po zł 300. Opowiadał p. podstarości robczicki, iż z braku drzewa na popioły do roboty szkła, nie może długo trwać takowa huta. Tedy my z tego powodu, że ten prowent nie może być ustawiczny i trwały, przecież go zmniejszamy na zł. 150". Ostatecznie huta zaprzestała produkcji na przełomie XVII i XVIII wieku. Mniej więcej w tym samym czasie w związku z hutą szkła, powstało na porębach leśnych kilka nowych osad, a mianowicie: wieś Huta Przedborska, wieś Hucisko z folwarkiem Wypychów oraz przysiółkami „Wola Domatkowska albo Domatków, Zapole i Brzezówka". Miejsce po szklarni znajduje się dzisiaj w Hucie Przedborskiej, w części zwanej Koniec (przy drodze do Huciska). Tu na parceli Depów, między niewielkim sadem i zarośniętą sadzawką, znajduje się pole, na którym – jak mówią miejscowi – od niepamiętnych czasów wyorywuje się cegłę z pieca szklarskiego, fragmenty tygli ceramicznych, niezliczone ilości rozbitych naczyń, butelek, ułamki szyb i grudek szkła. Produkowane w przedborskiej hucie szkło potasowe (o barwie od zielonkawej po ciemnozieloną) i sodowe (bezbarwne), było wyjątkowo czyste i posiadało tylko niewielką ilość pęcherzyków powietrza. Świadczy to niewątpliwie o wysokim kunszcie tutejszych hutników.

Trzecia huta szkła powstała pod koniec XVI wieku w Stykowie, osadzie leśnej należącej wówczas do Krzysztofa Głowy z Głogowa. Wymienia ją rejestr poborowy powiatu pilzneńskiego z 1581 i 1591 roku. Kilka lat później, być może na skutek jakiegoś rozgraniczenia, część Stykowa z hutą szkła znalazła się na terenie nowo utworzonej wsi Widełki w tenucie bratkowickiej. Należy przypuszczać, że po tym fakcie pracowała ona nadal, przynajmniej do połowy XVII wieku. Przemawia za tym przypadkowe odkrycie kilkudziesięciu monet z czasów Zygmunta II Augusta i Zygmunta III Wazy, jakiego dokonał na początku lat sześćdziesiątych naszego stulecia zamieszkały na terenie przysiółka Dworzysko Ignacy Duda w pobliżu zabudowań Józefa Białka, które stoją prawdopodobnie na miejscu dawnej huty szkła. Tuż przy stodole Białka znalazłem przed laty fragmenty tygli ceramicznych, grudki i łzy szklane, przemieszane z czarną ziemią i gruzem ceglanym. Podobne ślady po szklarni występują również w miejscu zwanym Piecowiska (pole orne Płochów), usytuowanym około 300 m na południe od zabudowań Białka. warto jeszcze dodać, że potaż dla huty produkowano w pobliskim przysiółku Majdan.

MACIEJ SKOWROŃSKI

Nazwiska lipnickich chłopów

Przez ponad cztery wieki dziejów wsi Lipnica żyło w niej setki rodzin i to nie tylko o chłopskim rodowodzie, które posługiwały się różnymi nazwiskami. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie - jakie nazwiska nosili pierwsi osadnicy, którzy tu osiedli? znany jest tylko zasadźca wsi, którym był Andrzej Konarzewski.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy również przyjąć, że w drugiej połowie XVI w. występowały tu także nazwiska: Tyburczy i Winogrądzki. Otóż ród Tyburczych otrzymał wybraniectwo w Lipnicy i wybraniec o tym nazwisku jest już odnotowany w źródłach pod rokiem 1612. Wszystko więc wskazuje, że lipnickimi wybrańcami od początku istnienia tej instytucji byli Tyburcze, co świadczyłoby, że nazwisko to występowało tu już w drugiej połowie XVI w. Nie możemy tak pewnie domniemywać, jeżeli chodzi o XVI wieczną metrykę nazwiska Winogrądzki. Otóż w tym przypadku możemy się tylko powołać na relację proboszcza dzikowieckiego z lat 1945-1981 ks. Stanisława Sudoła, który twierdził że Dzikowiec założyli sołtysi z pobliskiej Lipnicy o nazwisku Winogrądzki - Dzwinogrądzki. Być może, że ten zacny kapłan znał dokumenty, które potwierdzał by tę tezę. Faktem natomiast jest, że nazwisko to jest wielokrotnie odnotowane w metrykach parafialnych wsi Lipnica, ale dopiero od 1802 r., bo od tego czasu zachowały się te dokumenty. Jest ono zapisywane tam w różnych formach: Winogrącki, Winogrądzki, Dzwinogrądzki, Zwinogrądzki.

Dużo więcej wiemy o nazwiskach Lipniczan z XVII w. Otóż w XVII wiecznych dokumentach jest odnotowanych kilkadziesiąt nazwisk, które nosili ówcześni Lipniczanie. Niektóre z nich przetrwały do dziś. Takimi nazwiskami, które do tej pory występują w Lipnicy, a które mają przynajmniej XVII wieczną metrykę są: Kopeć, Nowak, Panek, Płaza, Pycior, Sudoł, Tęcza, Wargacki, Zuba. Otóż miana te przetrwały do tej pory w niezmienionej formie i są dość powszechne nie tylko w Lipnicy, ale i okolicznych miejscowościach .

W tych XVII wiecznych źródłach spotykamy i inne nazwiska, którymi się posługiwali ówcześni mieszkańcy Lipnicy. Były nimi: Brzeziński, Brzojkowa, Cygan, Filiska, Kowal, Kilian, Kozarek, Krupa, Kuśnierz, Kulig, Lubiński, Małodobry, Niedźwiedź, Nieskowski, Nitek, Rożek, Paduch, Sidor, Sliski, Sołtys, Wiktor, Zawadzki. Dziś na próżno szukać tu ludzi o takich nazwiskach, chociaż niektóre z nich takie jak: Zawadzki, Małodobry, Krupa, Sołtys, Nitek występowały tu jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Brzeziński, Łubiński i Nieskowski to szlachta, posesorzy folwarków w Lipnicy. Pozostałe miana w tym i nazwisko Wargacki, mimo że tak szlachecko brzmi należały do lipnickich włościan.

Należy także odpowiedzieć na pytanie - czy te XVI i XVII wieczne nazwiska lipnickich chłopów miały charakter nazwisk czy przezwisk? Otóż ogólnie rzecz biorąc z nazwiskiem mamy wtedy do czynienia jeżeli jest na stałe przypisane do danej osoby, ma charakter trwały i przechodzi z pokolenia na pokolenie. Jeżeli więc większość z tych wymienionych nazwisk przetrwało bez zmian przez całe wieki, to możemy z całą odpowiedzialnością twierdzić, że ówczesne miana lipnickich chłopów były nazwiskami. Chociaż do tego twierdzenia należy zrobić kilka uwag i nie uogólniać go na wyrost, gdyż tak jak przy każdym zjawisku historycznym mamy i w tym przypadku wyjątki. Otóż proces kształtowania się niektórych nazwisk trwał przez całe wieki. Zmieniały one swoje brzmienie i formę zapisu. Tak było w przypadku dzisiejszych nazwisk: Zawadzki, Grądzki, Maliborski, Antosz, które w XVIII, a nawet w XIX wieku dość często zapisywano jako: Zawacki (Zawaczki), Grącki (Grocki), Maliburski, Jantos. Zjawisko to dotyczyło i wielu innych nazwisk. Były i inne przypadki. Niektóre rody posługiwały się dwoma nazwiskami. Tak było w przypadku rodu Tyburczych. Otóż osoby z tego rodu raz występują pod mianem Tyburczy, innym razem są określane jako Sołtys, a dość często byli odnotowywani jeszcze w XIX wiecznych dokumentach jako Tyburczy alias Sołtys, lub Sołtys alias Tyburczy. Z czego to wynikało? Otóż jak już zaznaczyłem wcześniej ród Tyburczych to lipniccy wybrańcy, czyli żołnierze piechoty łanowej utworzonej przez Stefana Batorego w 1578 r. Ponieważ wybrańców nie tylko na terenie Puszczy Sandomierskiej nazywano powszechnie sołtysami nic więc dziwnego, że wśród swoich byli oni czasami bardziej znani pod nazwą funkcji jaką pełnili, niż rodowego nazwiska. Nie obowiązywały wtedy chłopów żadne dowody tożsamości. Nazwisko dość często to dzieło języka mówionego. Dlatego też na ogół każdy Tyburczych identyfikował jako sołtysów i tak dość często nie tylko na nich mówiono, ale i zapisywano ich w różnego rodzaju dokumentach.

Inny przypadek tego zjawiska to nazywanie niektórych osób mianem, które oznaczało zawód jaki dana osoba wykonywała. Tak było w przypadku Michała Sliskiego pochodzącego ze starego lipnickiego rodu, który był znanym kowalem i mieszkał w Lipnicy na początku XIX wieku. Otóż ten lipnicki kowal jest odnotowany w metrykach parafialnych nie tylko jako Michał Sliski, ale również jako Michał Kowal. Widocznie był nie tylko bardzo znanym, ale i chyba jedynym we wsi kowalem i dlatego nazwa zawodu, który wykonywał wystarczała do jego identyfikacji. Był więc bardziej znany dla swoich ziomków pod mianem Kowal, niż pod swoim rodowym nazwiskiem. A że był znanym kowalem w tamtych czasach świadczy choćby to, iż zatrudniono go przy pracach wykończeniowych kościoła wybudowanego w 1818 r. w Stanach koło Bojanowa. Tam też od gminy otrzymał plac pod dom i kuźnię i przeniósł się z całą rodziną. Jego potomkowie mieszkali tam do drugiej połowy XX w. Do tej pory miejsce gdzie mieszkali nosi nazwę "Plac Sliskich".

WOJCIECH MROCZKA

Podziękowanie

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Kolbuszowa składa serdeczne podziękowanie Panu **Józefowi Kardysiowi**, prezesowi Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej za postawienie nowego pomnika Żołnierzom Armii Krajowej, oddziału Wojciecha Lisa, zamordowanym przez UB w jesieni 1946 roku w lasach Toporowa.

Niech ten chwalebny, patriotyczny czyn będzie przykładem dla wszystkich a szczególnie dla ludzi młodych jak należy pielęgnować historię i czcić pamięć tych, którzy oddali swe młode życie w obronie Ojczyzny.

ZA ZARZĄD ZWIĄZKU ARMII KRAJOWEJ
PREZES ODDZIAŁU
MIECZYSŁAW GODLEWSKI

WIADOMOŚCI SPORTOWE...

KLUBY SPORTOWE POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO (IV)

KS RANIŻOVIA Raniżów

KS RANIŻOVIA
Rok założenia: 1952
Nazwy klubu: LZS Raniżów 1952 - 1961, LZS Raniżovia 1961 - 1985 i 1990 - 1997, LZS Igloopol 1985 - 1990, KS Raniżovia od 1998
Barwy: niebiesko - białe
Sekcje sportowe w historii klubu: piłka nożna, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, piłka ręczna kobiet, tenis stołowy, szachy, piłka siatkowa
Adres: 36-130 Raniżów 618
Zarząd:
Prezes - Stanisław Kasica
Viceprezes - Kazimierz Rzeszutek
Sekretarz - Grzegorz Woś
Skarbnik - Stanisław Samojedny
Członkowie - Jan Samojedny, Sławomir Samojedny, Jerzy Kasica, Edward Warzocha, Jan Niemczyk, Krzysztof Lis, Henryk Majcher
Komisja Rewizyjna: Paweł Sala - przewodniczący, Jan Warzocha i Franciszek Jeż
Sponsorzy: Rada Gminy Raniżów, Euro Energetyka Mielec

Klub sportowy w Raniżowie założony został 24 października 1952 roku jako Koło Ludowego Zrzeszenia Sportowego i przybrał nazwę LZS Raniżów. Inicjatorami założenia klubu byli Józef Wiącek, Kazimierz Wiącek i Stanisław Seremeta, którzy zwerbowali do klubu 39 członków. Pierwszą sekcją była oczywiście piłka nożna, a wkrótce powstały kolejne: podnoszenia ciężarów, piłki ręcznej kobiet, lekkoatletyki, siatkówki, tenisa stołowego, szachów i kolarstwa.

W trudnych początkach działalności raniżowskiego LZS-u pomocną dłoń wyciągnęła Rada Powiatowa LZS w Kolbuszowej, która na potrzeby sekcji piłkarskiej przekazała jedną piłkę nożna, 10 koszulek i spodenek oraz 5 par tenisówek. Piłkarze zaczęli rozgrywać mecze towarzyskie, a także startowali w rozgrywkach organizowanych przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Kolbuszowej. Na mecze początkowo jeżdżono furmanką, którą przekazało Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Raniżowie, a w latach późniejszych wynajmowano samochody z miejscowej Gminnej Spółdzielni i PKS-u.

Największe sukcesy w blisko 50-letniej historii klubu są udziałem ciężarowców, którzy swoją działalność rozpoczęli w 1961 roku i przez kolejne cztery lata występowali na pomostach ligi okręgowej województwa rzeszowskiego. W 1963 roku zajęli II miejsce. Założycielem sekcji, trenerem i czołowym zawodnikiem był Tadeusz Olszowy, który był także nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Raniżowie. Warto dodać, że w 1961 roku założył Szkolne Kolo Sportowe, z którym w roku następnym dotarł do finału ogólnopolskiego w czworoboju lekkoatletycznym o puchar „Świata Młodych". W zawodach rozegranych w Warszawie SKS Raniżów był jedyną drużyną wiejską.

Czołowym zawodnikiem sekcji ciężarowców był Stanisław Małek, który w 1966 roku zajął X miejsce w mistrzostwach Polski, kilkakrotnie był też mistrzem województwa. Ponadto w kadrze województwa oprócz Olszowego i Małka byli Tadeusz Bakaj i Stanisław Nahajowicz. Sekcja przestała istnieć w 1966 roku, kiedy to Tadeusz Olszowy przeniósł się do Kolbuszowej i tam dalej kontynuował swoją pasję.

Lekkoatleci brali udział w w spartakiadach powiatowych. W 1960 roku Czesław Lis został mistrzem powiatu w rzucie oszczepem, a drużyna LZS Raniżów zajęła I miejsce zdobywając 14 medali i wyprzedziła w punktacji drużynowej TR Werynia, LO Sokołów i LO Kolbuszowa.

Piłkarki ręczne zostały zgłoszone do rozgrywek w klasie A juniorek w 1962 roku. Działalność pozostałych sekcji ograniczała się do udziału w zawodach towarzyskich i w spartakiadzie powiatowej.

Największą popularnością w Raniżowie cieszy się piłka nożna, która przyciąga najwięcej zawodników i kibiców. Piłkarze zaczynali rozgrywki od klasy C, w której w 1957 roku zajęli II miejsce. Drużynę tworzyli wówczas: Marian Faraś, Władysław Niemiec, Józef Ślusarczyk, Stanisław Brzuszek, Roman Olszowy, Jan Mazgaj, Jan Bździkot, Stanisław Nowak, Stanisław Hajnowski, Józef Kocha, Józef Wiącek, Marian Krudysz, Ludwik Cebula, Jan Wiącek, Józef Chorzępa, Czesław Lis, Bronisław Byczek, Józef Puzio i Tadeusz Pytlak. W klasie C piłkarze raniżowscy grali do 1981 roku z przerwami w sezonie 1964/65 i w latach 1974-1980, kiedy to nie brali udziału w rozgrywkach związkowych.

Pierwszy awans do klasy B miał miejsce w 1981 roku, kiedy to LZS Raniżovia - taka nazwa została przyjęta w 1961 roku - zajął pierwsze miejsce w klasie C. Kolejny awans, tym razem do klasy A, nastąpił w 1989 roku, a trenerem był Jan Samojedny. Klub występował wówczas pod nazwą LZS iglopol (1985-1990). Do nazwy LZS Raniżovia powrócił w 1990 roku. W 1998 klub przybrał nazwę KS Raniżovia.

Największy sukces piłkarze Raniżovii odnieśli w 1993 roku, kiedy to do ostatniego meczu z Koroną w Załężu zajmowali I miejsce w klasie A i byli o krok od awansu do ligi okręgowej. Jednak stronnicze sędziowanie doprowadziło do zamieszek na obiekcie Korony, a ROZPN przyznał walkower gospodarzom, którzy awansowali do wyższej klasy. W dwa lata później piłkarze spadli do klasy B. Ponowny powrót do klasy A nastąpił w ubiegłym sezonie 1999/2000, a trenerem drużyny był Artur Marciniak.

Aktualnie piłkarze Raniżovii występują w IV grupie klasy A Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie. Po rundzie jesiennej zajmują przedostatnie miejsce w tabeli i na wiosnę będą walczyć o pozostanie w tej klasie na następny sezon.

Kadrę Raniżovii tworzą: Krzysztof Tylutki, Rafał Warzocha, Marek Bąk, Tomasz Niemczyk, Tomasz Sondej, Krzysztof Tęcza, Adam Tyburczy, Mariusz Tyburczy, Tomasz Hajnowski, Michał Kasica, Artur Marciniak, Łukasz Niemczyk, Marcin Najowicz, Jan Piekarz, Grzegorz Soja, Łukasz Wiącek, Andrzej Żyła, Jan Sykała, Artur Marciniak - grający trener, Grzegorz Kozak, Krzysztof Borek i Krzysztof Tęcza. Kierownikiem drużyny jest Grzegorz Woś.

W Raniżowie postawiono na pracę z młodzieżą dwa lata temu i już widać pierwsze efekty. Juniorzy młodsi występujący w klasie okręgowej z roku na rok czynią systematyczne postępy i plasują się coraz wyżej w tabeli rozgrywek. Trenerem drużyny jest Jan Piekarz.

W klubie działa jeszcze trzecia drużyna piłkarska, którą stanowią oldboye. Starsi panowie co roku rozgrywają spotkania towarzyskie. Ostatnio w ramach „Dni Raniżowa" spotkali się

cd. na str. 22

Piłkarze KS Raniżovia Raniżów - beniaminka klasy A.
Stoją od lewej: Stanisław Kasica - prezes, Jan Piekarz, Krzysztof Tylutki, Grzegorz Wychowaniec, Tomasz Sondej, Łukasz Wiącek, Grzegorz Sondej, Tomasz Brzychczy, Michał Kasica, rafał Warzocha, Artur Marciniak - grający trener, Łukasz Wiacek, Klęczą od lewej: Adam tyburczy, Tomasz Hajnowski, Grzegorz Soja, Grzegorz Kozak, Andrzej Żyła, Marcin Najowicz i Andrzej Wiącek.

cd. ze str. 21

u siebie z drużyną AKS Rzeszowiak Rzeszów, którą stanowią piłkarze z II i III ligową przeszłością. Utrzymują także kontakty ze Zrywem Dzikowiec i Kolbuszowianką. W ostatnim okresie w drużynie raniżowskich weteranów grali: Kusy, S. Samojedny, Gut, J. Warzocha, W. Warzocha, Wiącek, Mazur, Kazior, J. Samojedny, Borowiak, Lis, Andrysiewicz, Krudysz.

Pierwszym przewodniczącym LZS Raniżów był Józef Wiącek, jego zastępcą - Stanisław Seremeta, sekretarzem - Antoni Sasiela, skarbnikiem - Kazimierz Wiącek, a gospodarzem Stanisław Hajnowski. Później przewodniczącym przez wiele lat był Kazimierz Wiącek, a następnie Jan Kasica, Eugeniusz Brzuszek, Jan Samojedny, Stanisław Kasica - prezes KS Raniżovia.

MICHAŁ FRANCZYK

OGŁOSZENIA, REKLAMY.....

Gabinety Lekarskie

Gabinet Pielegniarski, Gabinet Rehabilitacji przeniesione z ulicy Obrońców Pokoju 17, na ulicę **11 Listopada 3 (Centrum Handlowe "Orzech" - II piętro)**,
czynne poniedziałek - piątek 14^{30} - 19^{00},
sobota 10^{00} - 13^{00}. tel./fax 7444 202

Oferujemy porady z zakresu:

● ginekologia i położnictwo ● okulistyka ● choroby wewnętrzne ● reumatologia ● pediatra ● pulmonologia dziecięca ● endokrynologia dziecięca ● chirurgia ● choroby wewnętrzne ● dermatologia ● neurologia ● psychiatria ● porady psychologa ● poradnia zwalczania bólu przewlekłego.

W każdą sobotę dyżur ogólnolekarski
10^{00} - 12^{00}

Kompleksowe usługi pielęgniarskie w tym badanie EKG, poziomu cukru, ciśnienia tętniczego.

Gabinet rehabilitacji czynny codziennie 16^{00} - 18^{00}
Analityka wtorek i piątek 8^{00} - 9^{00}

USG jamy brzusznej, tarczycy ginekologiczno-położnicze, badania wstępne i okresowe pracowników, badania kierowców, opinie biegłego sądowego.

Moc życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Składa Swoim Klientom PPHU „OREX" KOLBUSZOWA

ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ POMYŚLNOŚCI I SAMYCH POGODNYCH DNI W NOWYM 2001 ROKU DLA SWOICH KLIENTÓW ŻYCZY: CENTRUM HANDLOWE „ORZECH"

CZOŁOWY DYSTRYBUTOR MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W REGIONIE KOLBUSZOWSKIM

MARWO SP. Z O.O.

KOLBUSZOWA, UL. TOWAROWA 4,
TEL. 22 71 567, 74 45 111, FAX 017 2273 976

OFERUJE:

- **SIDING** Crane Plastics Poland
  (10 kolorów w ciągłej sprzedaży!)
- **Angielskie systemy rynien POLYPIPE**
- **Podłogi Panelowe** KAINDL
- **Blachy dachowe** PRUSZYŃSKI
- **Panele boazeryjne MDF**
- **Stolarka budowlana: drewniana, PCV, aluminiowa** stalbud
- **Boazeria PCV** ERGIS
- **Tynki i chemia budowlana**
  Ceresit, KRZYSTEL, TEBOSAMOVA
- **BRAMY GARAŻOWE**
  - Uchylne
  - Roletowe
  - Segmentowe
  awi
- **Bramy wjazdowe (przesuwne, ocynkowane)**
- **Automaty otwierające**
- **System płyt kartonowo - gipsowych** LAFARGE GIPS
- **Ocieplenia**
  styropian Organika
  wełna mineralna ROCKWOOL
- **Papy i gonty dachowe**
  isola, awa

A także ceramikę budowlaną, silikony, kleje, impregnaty, kamień elewacyjny, parapety syntetyczne i komorowe oraz inne materiały wykończeniowe.

Wszystkim naszym Klientom życzymy radosnych, obfitych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, a w zbliżającym się Roku 2001 zdrowia, pomyślności i samych sukcesów.

Dyrekcja i pracownicy P.H.U. MARWO Sp. z o.o.

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: **Benedykt Popek - redaktor naczelny**, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Józef Sudoł. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/

OGŁOSZENIA, REKLAMY.....

ZAKŁAD UBOJU I PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO
„RADIKAL”

36 - 100 Kolbuszowa Dolna
ul. Tarnobrzeska 21
tel./fax (0 -17) 22 71 302
Zakład istnieje od 1990 roku.

Dla poważnych odbiorców realizujemy indywidualne zamówienia.

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych na zakupy:
Plac Wolności 12, ul. 11 - go Listopada 15/2, ul. Janka Bytnara 35/37 (Manhatan).

NAJNIŻSZE CENY I DUŻY WYBÓR

towarów spożywczych i przemysłowych dostępny jest w

HURTOWNI

AGA®

I FIRMOWYM SKLEPIE SAMOOBSŁUGOWYM

Polecamy również smaczne posiłki

W BARZE „MIŚ”

czynne od 7 ^{00} do 20 ^{00}, a w soboty od 7 ^{00} do 16 ^{00}
Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

Życzymy udanych zakupów i smacznych obiadów

Kupię dom w okolicy Kolbuszowej najlepiej przy lesie.
Kontakt tel. 22 80 485, po godz. 18^{00}

CENTRUM HANDLOWE

ZPOW RZECH

Szanowni Klienci !
Oferujemy około **10.000 asortymentów** spożywczych i przemysłowych.
Codziennie nowa promocja towaru, wiele degustacji, dobre pieczywo z licznych piekarni, świeże owoce i warzywa.
Duży wybór wędlin.
Do nas możesz przyjść na zakupy z dzieckiem, które bezpiecznie i wesoło spędzi czas w kąciku dla dzieci.
A co najważniejsze dla Klienta - najniższe ceny.
Ponadto realizujemy "talony" pracownicze dla zakładów pracy.
Zapraszamy codziennie w godz. 6^{00} - 21^{00}
w soboty 7^{00} - 19^{00}
36-100 Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 3, **tel. 2274 612.**

Zapraszamy

BIURO RACHUNKOWE

Z LICENCJĄ
Anna Stanisławska
Rzeszów, ul. Wyspiańskiego 33
tel. 017/ 85 66 132, 85 24 640
PEŁNA OBSŁUGA KSIĘGOWA FIRM

- pomoc w rozpoczynaniu działalności gospodarczej
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie rozliczeń ewidencji ryczałtowej
- sporządzanie rejestrów i rozliczeń podatku VAT
- sporządzanie m-cznych i rocznych zeznań podatkowych, a także deklaracji ZUS
- płace

Prywatny Gabinet Lekarski
lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej
Bożena Barbara Przyczyna

Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 17Tel. 7444202
kom . 0 605 53 64 17
przyjmuje: poniedziałki/piątki 15^{00} - 16^{00}

- ▶ badania ogólnolekarskie dzieci i dorosłych
- ▶ wizyty domowe
- ▶ USG jamy brzusznej i tarczycy
- ▶ BADANIE PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW
- ▶ BADANIE KWALIFIKACYJNE DO PRAWA JAZDY

Ogłoszenia drobne

- **Usługi** Nadzór Budowlany, Kierownik budowy Jan Wróbel, Kolbuszowa 22 72 - 993
- **Regeneracja kaset i cartridge'ów do drukarek.** Atrakcyjne ceny! Bliższe informacje pod nr. tel. 22 72 095.
- **Tynkowanie, szpachlowanie, malowanie, płytki.** Kontakt: tel. 0 606 43 34 50.
- **OKAZJA! Sprzedam dom z dużym ogrodem w centrum Kolbuszowej.** Telefon: (017) 22 72 076 lub 22 74 584.
- Sprzedam dom murowany z garażem, domek gospodarczy i ogród owocowo - warzywny. Cmolas 282.

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

36-100 KOLBUSZOWA, ul. JANA PAWŁA II 4
czynne ; PON. - PIĄTEK 9.00 - 16.00
tel. (017) 227-47-47 kom. 0 603 11 75 71

"KAMI"

POŚREDNICTWO W KUPNIE, SPRZEDAŻY, NAJMIE: MIESZKAŃ, DOMÓW, LOKALI, DZIAŁEK.

DZIAŁKI USŁUGOWE DO SPRZEDANIA: **Cmolas**, 17a, budowlana, uzbrojona, przy drodze E 371, handel, usługi, produkcja. CENA 850 zł/a

DZIAŁKI BUDOWLANE, UZBROJONE DO SPRZEDANIA: **Głogów**, 40 a, złożona z czterech działek, obok stawu i lasu. CENA 85.000 zł. **Kolbuszowa Górna**, 21 a, CENA 800 zł./a. **Widełka**, 13a, CENA 1500 zl./a Tuszyma, 2 x 22a, CENA 200 zł./a

REKREACYJNE DO SPRZEDANIA: **Wilcza Wola**, 8 a, dom o pow. ok. 60 m/2, komfortowo wykończony. Pod lasem. CENA 70.000 zł. **Kolbuszowa**, ul. Wolska, 16 a, rolna, CENA 2.000 zł. **-Przedbórz**, 6,61 ha w tym ok. 0,5 ha budowlanej, stajnia murowana, oczka wodne, las, CENA 17.000 zł. **Zarębki**, 2,27 ha + 0,5 ha, działka rolna, w sąsiedztwie staw i rzeka. Cena 15.000 zł. **Zarębki**, 14a, rolna, woda, gaz, CENA 1.000 zł./a

LOKALE DO WYNAJĘCIA (handel, biuro, usługi): **Kolbuszowa**, 45 m/2, I p. CENA 18 zł/m +VAT+opłaty **Kolbuszowa**, 45 m/2, I p. CENA 350 zł/m-c

DOMY DO SPRZEDANIA: **Kolbuszowa**, w zabudowie szeregowej, po remoncie, przy drodze, 109 m/2, działka 14a, CENA 125.000 zł. **Głogów-Niwa**, wolnostojący, stan surowy otwarty, ok. 170 m/2, dzialka 15a, CENA 90.000 zł. **Kolbuszowa Dolna**, 7a, wolnostojący, ok. 200 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 130.000 zł. **Kolbuszowa**, 5a, wolnostojący, ok. 200 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 180.000 zł. **Kolbuszowa Górna**, 6a, wolnostojący, ok. 150 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 200.000 zł.

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA: **Rzeszów,** 37,3 m/2, 2 pokoje, I p., przy ulicy. 70.000 zł. **Głogów**, 53 m/2, 2 pokoje, I p., CENA 75.000 zł.

OFERTA SPECJALNA - WAŻNA DO LISTOPADA
Lokale mieszkalne w nowym budynku czterokondygnacyjnym (nowoczesna technologia). Ulga budowlana. Czynsz o ok. 40 % niższy od czynszu w starych blokach. Powierzchnie mieszkań od 30,70m/2 do 54,60m/2. Wszelkie formalnosci związane z zakupem mieszkania w ramach 0,5 % prowizji.
Cena już od 1500 zł/m/2 .

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE W B.O.N. " KAMI ".

JAKO JEDYNA W KOLBUSZOWEJ FIRMA

GENE MULTI TRADE

OFERUJE PAŃSTWU USŁUGI: RADIESTEZYJNE:

- wykrywanie szkodliwych dla zdrowia promieniowań
- zabezpieczenie ludzi i zwierząt przed w/w promieniowaniem
- wykrywanie pozytywnych energii w otoczeniu człowieka
- wyznaczanie miejsc poboru wody (studnie)
- radiestezyjna aranżacja przestrzeni działek budowlanych przed i po zabudowie
- aranżacja przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej budynków wg chińskiej sztuki Feng Shui
- radiestezyjne badanie przydatności lub szkodliwości dla zdrowia leków, pokarmów i innych substancji
- radiestezyjne badanie stanu energetycznego i żywotności całego organizmu lub jego poszczególnych systemów i narządów
- przywracanie prawidłowego obiegu energii w organizmie oraz jego energetyczne doładowanie
- energetyzowanie wody i innych płynów w celach leczniczych, kosmetycznych i spożywczych

PEDAGOGICZNE I MNEMOTECHNICZNE:

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych poprawiające pamięć
- ćwiczenia dla dzieci dyslektycznych poprawiające pisanie i czytanie
- ćwiczenia motywujące do nauki i podnoszące samoocenę dziecka
- ćwiczenia poprawiające koncentrację i komunikację z otoczeniem

PSYCHOLOGICZNE I PSYCHOTERAPEUTYCZNE:

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych pozwalające wyjść z kryzysów psychicznych
- psychotroniczne leczenie nowotworów
- psychotroniczne leczenie nałogów, w tym otyłości
- uzdrawianie chorób poprzez technikę „WYBACZENIA"
- ćwiczenia kreowania pozytywnego obrazu samego siebie i świata
- ćwiczenia psychologiczne zwiększające skuteczność każdego biznesu
- ćwiczenia antystresowe i relaksacyjne (dla zdrowych i chorych)

INNE:

- komponowanie i pisanie tekstów, haseł, wierszy reklamowych i okolicznościowych (śluby, rocznice, urodziny, imieniny i inne) w konwencji poważnej i satyrycznej
- korepetycje z wychowania fizycznego, gier sportowych i pływania
- organizowanie kursów dla dzieci i dorosłych o tematyce wyżej przedstawionej

JUŻ W X 2000 KURS ROZWOJU OSOBOWOŚCI I POPRAWY PAMIĘCI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY I JUŻ OD DZISIAJ, KORZYSTAJĄC Z POMOCY NASZEJ FIRMY, ROZWIĄŻESZ PROBLEMY, KTÓRE OD WIELU LAT BYŁY DLA CIEBIE NIE DO POKONANIA!

GENE MULTI TRADE
mgr EUGENIUSZ JANCZYK
ul. Piłsudskiego 12/7 36-100 Kolbuszowa
tel.(017) 22 72 689, 0603 887 458